Nr. 124. Piątek, 31 Maja 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia, reskryptem z dnia 3 maja 1895 l. 7751, przyznał, począwszy od 1 września 1895, ósmą rangę służbową następującym profesorom szkół średnich a mianowicie: Alojzemu Steinerowi, profesorowi c. k. gimnazyum w Brzeżanach; Kornelowi Polańskiemu, prof. c. k. gimn. w Kołomyi; dr. Franciszkowi Tomaszewskiemu, prof. c. k. gimn. św. Anny w Krakowie; Antoniemu Soświńskiemu, prof. c. k. gimn. III w Krakowie; Józefowi Winkowskiemu, prof. c. k. gimn. III w Krakowie; Teofilowi Gruszkiewiczowi, prof. c. k. gimn. II we Lwowie; Franciszkowi Terlikowskiemu, prof. c. k. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Tadeuszowi Kilarskiemu, prof. c. k. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Janowi Frydrychowi, prof c. k. gimn. IV we Lwowie; Władysławowi Fronczowi, prof. c. k. gimn. IV we Lwowie; Leonowi Rudnickiemu prof. c. k. gimn. IV. we Lwowie; Ignacemu Kościńskiemu, prof. c. k. gimn. w Podgórzu; Józefowi Flisowi, prof. c. k. gimn. w Nowym Sączu; Janowi Wachnianinowi, prof. c. k. gimn. w Stryju; ks. Janowi Kosteckiemu, prof. c. k. gimn. w Stryju; Ignacemu Hoszowskiemu, prof. c. k. gimn. w Wadowicach; Karolowi Kunzowi, prof. c. k. szkoły realnej w Krakowie; Czesławowi Pieniążkowi, prof. c. k. szkoły realnej w Krakowie; Kajetanowi Kosińskiemu, prof. c. k. szkoły realnej w Krakowie; Antoniemu Sokołowskiemu, prof. c. k. szkoły realnej we Lwowie; Robertowi Rischce, prof. c. k. szkoły realnej we Lwowie; Edmundowi Bączalskiemu, prof. c. k. szkoły realnej w Stanisławowie; Karolowi Góreckiemu, prof. c. k. szkoły realnej w Stanisławowie; Eustachemu Lewickiemu, prof. c. k. szkoły realnej w Stanisławowie; Karolowi Barowiczce, prof. c. k. szkoły realnej w Stanisławowie; Janowi Eiseltowi, prof. c. k. szkoły realnej w Stanisławowie; Janowi Langowi, prof. c. k. szkoły realnej w Tarnopolu.

Pan Namiestnik przeniósł praktykanta budownictwa Michała Morawieckiego z Tarnopola do Lwowa.

Obwieszczenie.

C. k. Rząd krajowy w Opawie, uchylając rozporządzeniem z dnia 16 maja b. r. l. 8699 zakaz, wydany dnia 21 kwietnia b. r. l. 7066 (obwieszczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 29 kwietnia 1895 l. 35.611), zezwolił wprowadzać zwierzęta przeżuwające (bydło rogate, owce i kozy) z całego politycznego powiatu skałackiego do Szląska, przy zachowaniu przepisów o ruchu bydła.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 maja.

Do dziejów prawno-państwowego zatargu między Szwecyą a Norwegią, przybyło w ostatnich czasach kilka szczegółów zasługujących na to, aby je podnieść z większym naciskiem. Już to samo zwraca uwagę, że rzecz przedstawia się obecnie tak, jak gdyby role się zmieniły. Podczas gdy w Norwegii, po ostatnich wysileniach radykalnego stronnictwa i w kraju i w storthingu widać pewne zmniejszenie napięcia, z jakiem domagano się poprzednio „stanowczego załatwienia“ zatargu, podczas gdy przesilenie w storthingu ciągle jeszcze nie jest załatwione, a w kraju mnożą się głosy, które się domagają rozważnego i przyjacielskiego wyrównania nieporozumień: parlament szwedzki tymczasem postanawia znacznie powiększyć kredyty wojskowe, stronnictwo zaś wojenne w Szwecyi uderza w wielki dzwon i agituje za silnem wzmocnieniem armii i floty, oraz usiłuje obudzić w narodzie zapał wojenny.

Uchwałę w sprawie pomnożenia kredytów na cele wojenne powziął parlament szwedzki tuż przed swojem rozejściem się, po długiej, i jak się zdawało, stanowczej opozycyi Izby drugiej. Na zmianę wyobrażeń tej Izby miała rzekomo w ostatniej już chwili wpłynąć konferencya, którą król Oskar odbył z „tajną komisyą“, wybraną swego czasu przez parlament z powodu wypadków w Norwegii. Tak zwane kredyty wojenne, składają się w Szwecyi z kredytu małego w kwocie półtrzecia miliona i z kredytu wielkiego, w kwocie pięciu milionów; wspomniana uchwała parlamentu, której ostrze widocznie zwraca się przeciw Norwegii, chociaż starają się ją wytłómaczyć także względami na nową organizacyą wojska, podniosła te kredyty w dwójnasób, a kredyt mały nawet w trójnasób. Kredyt mały pozostawiony jest zupełnie do rozporządzenia królowi a przeznaczony do opędzania pierwszych wydatków złączonych z mobilizacyą; kredyt duży, ma być, według konstytucyi szwedzkiej, podjęty przez króla z początkiem wojny, gdy król wysłuchał zdania rady stanu na pełnem jej posiedzeniu i gdy zwołał parlament. W uchwale co do zwiększenia tych kredytów dopatrują się także odpowiedzi ze strony parlamentu szwedzkiego na niedawną rezolucyę storthingu chrystyańskiego w sprawie pomnożenia marynarki norweskiej. Jeżeli jednak ta uchwała jest raczej tylko pogróżką, niż stanowczym krokiem przeciw Norwegii, to wypowiedzenie przez Szwecyę ugody handlowej z Norwegią, co parlament w Stockholmie także uchwalił, zadaje już Norwegii dotkliwe szkody ekonomiczne i handlowe.

W Norwegii uchwały te parlamentu szwedzkiego wywarły naturalnie głębokie wrażenie, czy jednak skutek łagodzący tego wrażenia będzie silniejszy od rozdrażnienia, jakie ono także wywołało w niektórych kołach opozycyi, dopiero najbliższa przyszłość okaże, dzisiaj bowiem objawy tych uczuć zbyt się jeszcze ze sobą zlewają w jedną całość i zbyt kłócą, aby można było dokładne wyrobić sobie pojęcie. Jest to na razie rzeczą tem trudniejszą, iż wiadomości o zbrojeniach, jakie czyni Szwecya, podtrzymują umysły w Norwegii w stanie ciągłego podrażnienia. W Szwecyi agitują bowiem energicznie, aby zwiększyć flotę i siłę jej oznaczyć na 15 pancerników oraz na 70 torpedowców. Wymagałoby to wydatku 50 milj. koron, który zostałby pokryty wewnątrzną pożyczką, płatną w latach trzydziestu; czas budowy obliczony jest na lat kilka, sądzą jednak, że możnaby tę budowę nieco przyspieszyć. Równocześnie poczęto zbierać w Szwecyi prywatne składki w celu ufortyfikowania pewnego strategicznego punktu na Północy (w Norrland), istnieje zaś także zamiar założenia za zezwoleniem rządu a kosztem gminy, min podmorskich i torpedów przeciw nieprzyjacielskim okrętom u wstępu do ważnego portu bardzo handlowego miasta Gothenburg. Słowem, Szwecya zdaje się widocznie rozumieć, iż w danym razie, miałaby nie z samą tylko Norwegią do czynienia, to też zawczasu chce być przygotowaną na wszystko. Objawem usposobienia tego, panującego zresztą w całym kraju, jest także projekt stworzenia kosztem 20 mil. koron floty rezerwowej złożonej z 150 okrętów rozmaitej wielkości i rodzaju, a stworzenia częścią przez budowę nowych parowców handlowych, częścią przez przebudowę dzisiaj

---

73)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

Szubie jednak ten uśmiech matki i ta zmieszana mina panny Kloci wydały się trochę podejrzane, ale powiedział sobie:

— Ostatecznie, co mnie to obchodzi!...

Kiedyś nawet, idąc już o zmroku do Draniecckich, natknął się w bramie na jakąś parę, która nagle odskoczyła od siebie i rozeszła się szybko w dwie przeciwne strony.

W młodzieńcu poznał przy świetle latarni, wiszącej w sieni, młodego barona, zaś pode drzwiami napotkał zdyszaną pannę Klocię, która go wyprzedzała na schodach i, jakby się do czego złego poczuwała, zaczęła mu się zaraz sama usprawiedliwiać, że ją Jędruś do domu odprowadził, ale nie chciał wejść na górę, bo się spieszył do teatru.

— Mój panie, tylko niech pan przy ojcu nie wspomina, że nas pan spotkał w bramie — poprosiła go w końcu, co mu się także dziwnem wydało, ale powiedział sobie znowu, że go to nic nie obchodzi i że te tajemnice panieńskie nie należą do sprawy spadkowej, więc nie był nawet ciekawy dowiedzieć się, dlaczego panna Klocia przed ojcem ukrywa swoje spotkanie z młodym Phalernem, chociaż mu to później sama wyjaśnić przyrzekła.

Gdyby był częściej wieczorami przychodził do Draniecckich, byłby zapewne niejednokrotnie jeszcze w tem samem miejscu spotkał pannę Klocię z jej „feblikiem“ sam na sam i byłby się jeszcze bardziej dziwił tym przypadkom, które ich codziennie prawie o jednej porze sprowadzały na ulicy.

Dla Draniecckiego zaś wiadomość o tych pozadomowych stosunkach starszej córki byłaby taką samą niespodzianką, jak wiele innych rzeczy, które pozostawały dlań tajemnicą, ukrywaną przed nim, jako przed ojcem i mężem, wykluczonym prawie zupełnie za nawias działalności jego żony i dzieci.

Oddawna bowiem przestawano się z nim pod tym względem liczyć w domu; uważano go za tetryka, zrzędę, dziwaka, któremu nie warto było opowiadać się z tego, co się robi, gdzie się bywa, z kim przestaje, aby nie słuchać jego nudnych uwag i nie dopuszczać do badań.

Dranieccka sama wdrożyła dzieci, a zwłaszcza córki, do takiego postępowania z „głową domu,“ przestrzegając je za każdym razem:

— Tylko ojcu nic nie mówcie, bo wiecie, że zaraz będzie kazanie!...

Wyrobiła mu zresztą, tak samo, jak u ludzi obcych, w najbliższem otoczeniu opinię mantyki, śledziennika, który musi jedynie krzywić się na wszystko, ganić, dogadywać i sprzeciwiać bez powodu.

— Gdybyście ojca słuchały — mawiała do córek — nie widziałybyście ani świata, ani użyły jakiej przyjemności, tylko marynowały się w domu i cerowały pończochy po całych dniach.... Albo on kiedy pomyśli o tem, co nam potrzeba!... Jemu się zdaje, że my możemy chodzić w jednej sukni cztery lata, tak jak on w swoim popielatym garniturze i bez rękawiczek.

To prawda, jemu się wydawało, że z tego, co zarabiał ciężką pracą w biurze i w domu, można opędzić wszystkie wydatki i zaspakajać wszystkie potrzeby, i chociaż żonie oddawał sumiennie cały zarobek miesięczny, a sam nieraz całemi tygodniami chodził literalnie bez grosza w kieszeni, słuchać musiał jednak ciągle utyskiwań i wyrzutów, że nie dba o dom, że się nie pyta, z czego mają żyć, ubierać się i spłacać długi, zaciągane nietylko w piekarni, sklepikach, u sąsiadów, ale nawet u sług.

Mimo to jednak, jakimś niezbadanym dla niego sposobem, żona i córki, na oko przynajmniej, zachowywały pozory nietylko pewnej zamożności, ale względnego nawet zbytku; ubierały się modnie, stroiły nawet, miały pełne szafy i szuflady przeróżnych gałganków i fatałaszków, bywały przynajmniej raz na tydzień w teatrze, chodziły na koncerty, odczyty, zabawy, wprawdzie bez niego — i przy tej „nędzy“, na którą się żona ciągle uskarżała, prowadziły życie wcale wygodne i przyjemne.

Niekiedy ten zagadkowy tryb życia zastanawiał jego samego i wydawał mu się wielką sprzecznością z właściwym stanem ich interesów i położeniem, na które żona wiecznie utyskiwała.

— Zkądże znów macie bilety na operę? — pytał nieraz, dowiadując się w ostatniej chwili, że Klocia i Minia wybierają się z matką do teatru.

Pani Józefowa wydymała wtedy usta, marszczyła brwi i dość szorstko odpowiadała mężowi:

— Zkąd mamy to mamy, tyś nam przecie nie kupił!...

— A rozumie się, żem nie kupił, bo nie mam z czego; wolałbym szewca zapłacić za podzelówkę, żeby nie przysyłał codziennie po trzy razy o głupiego rubla! — odpowiadał wówczas markotny i podrażniony.

— No, to kiedyś nie kupił, to się nie wtrącaj!... Przy tobie, jak rok długi, nie miałybyśmy żadnej rozrywki. Bądź kontent, że nie dajesz na to!...

Tak samo zbywano go niczem, gdy się dopytywał o pochodzenie nowych okrywek, albo kapeluszy, spostrzeganych nagle na żonie lub córkach; kazano mu być cicho i nie wtrącać się, skoro z własnej kieszeni nie łożył na to, aby dziewczęta nie wyglądały, jak strachy na wróble i w zeszłorocznych czupiradłach na głowie nie wystawiały się na ludzkie pośmiewisko.

Schylał głowę i mrucząc pod nosem, zabierał się do roboty, przekonany do połowy tylko tą racyą, że nie ma prawa wglądać w tego rodzaju sprawy, skoro nie dostarcza środków na potrzeby żony i córek.

Powoli przywykał do takiego stanu rzeczy i aby nie mieć „piekła w domu“, udawał, że nie zwraca na nic uwagi; dobrze mu z tem było, że nie potrzebował jeszcze więcej kłopotać sobie głowy, zkąd wziąć na załatanie wszystkich dziur domowego budżetu.

Dranieccka zaś z wyższością, lekceważącym tonem, odzywała się do niego przy dzieciach:

— Gdyby nie moja głowa, pozwoliłbyś nam wszystkim boso chodzić!... Ja nie wiem, doprawdy, za co mnie Pan Bóg pokarał takim mężem?!... Mogłam była zrobić los i być dzisiaj panią całą gębą, w powozach jeździć, żebym nie była poszła za ciebie!

Na czem właściwie opierała te twierdzenia i pretensye, Bóg raczył wiedzieć, bo wychodziła za mąż, jako córka zbankrutowanego kupca, który przed wierzycielami uciekł zagranicę i przepadł gdzieś bez wieści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

już używanych, tak, że w danym razie z łatwością mogłyby one być zamienione na okręty do użytku wojennego. W ciągu tegorocznego lata ma być także na granicy norweskiej w okolicy Halsbergu, pod pozorem manewrów, ściągnięty dwudziestutysięczny korpus, złożony z rozmaitych broni. Jedną jego połowę dowodzić będzie generał Ericson, drugą — sam królewicz, w którego żyłach tętni silnie krew Bernadottych.

Najjaśniejszy Pan w Lincu.

Kilkugodzinny pobyt Najj. Pana w dniu wczorajszym w stolicy Górnej Austryi zamienił się w nieprzerwany łańcuch gorących owacyj dla Monarchy ze strony mieszkańców Lincu i ludności całego kraju, która w tym dniu do stolicy Górnej Austryi bardzo licznie napłynęła.

Wczorajsze relacye telegraficzne, opisujące chwile pobytu Najj. Pana w Lincu i uroczystość otwarcia krajowego Muzeum przez Monarchę, wypada też uzupełnić jeszcze niektórymi szczegółami. Miasto było wspaniale przystrojone flagami i łukami tryumfalnymi. Od wczesnego ranka panował ruch ożywiony. Na drodze od dworca kolei do Muzeum utworzyła szpaler młodzież szkolna, weterani i inne stowarzyszenia. Za szpalerami zgromadził się ogromny tłum publiczności. Na dworcu oczekiwali Monarchy, który przybył w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika: Pan Minister oświaty dr. Madeyski, Namiestnik baron Pouthon, Marszałek opat Achleuthner, burmistrz Lincu Poche z Radą miejską, biskup ks. dr. Doppelbauer, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. O godzinie 9 rano wjechał wśród dźwięków hymnu ludowego pociąg dworski, powitany pełnymi zapału okrzykami ludności zgromadzonej na peronie i na placu przed dworcem. Gdy Najj. Pan opuścił dworski wóz salonowy, wygłosił burmistrz Poche przemowę. Najj. Pan odpowiedział w łaskawych słowach, dziękując za objawy wiernego przywiązania lojalnej ludności.

Następnie rozmawiał Monarcha łaskawie z Namiestnikiem, Marszałkiem, z Panem Ministrem dr. Madeyskim i z wielu innemi osobistościami. Po przeglądzie wojskowej kompanii honorowej zajął Najj. Pan miejsce w powozie i pochód wyruszył wśród entuzyastycznych okrzyków ludności do gmachu nowego Muzeum. W głównej sali nowego gmachu powitał Monarchę prezydent hr. Kuenburg na czele rady zawiadowczej Muzeum. Najj. Pan oświadczył w odpowiedzi, że chętnie przyjął zaproszenie na dokonanie otwarcia Muzeum, które obecnie, pomieszczone w odpowiednim budynku, będzie świadectwem, co stworzyć może przy współudziale publicznej ofiarności patryotyczna działalność, miłość piękna i kraju rodzinnego i pilna praca w służbie sztuki i umiejętności. W dalszym ciągu zwiedził Monarcha pierwsze i drugie piętro budynku, wyrażając Swoje najzupełniejsze uznanie.

Po defiladzie stowarzyszeń, której Monarcha przyglądał się z balkonu i po wpisaniu Imienia do księgi pamiątkowej, odjechał Najj. Pan do ukończonego w roku 1891 gmachu Kasy oszczędności, której ofiarność w znacznej części przyczyniła się do budowy Muzeum. Zwiedziwszy Kasę oszczędności, udał się Monarcha do nowej katedry, przyjęty u wejścia przez ks. biskupa Doppelbauera i całe duchowieństwo, a następnie do nowej szkoły ludowej, zbudowanej na pamiątkę 40-letniego jubileuszu panowania Najj. Pana.

Odjazdowi Monarchy na dworzec kolei towarzyszyły nieustanne owacye i okrzyki publiczności, wypełniającej zbitym tłumem ulice. O godzinie 12 w południe wyruszył pociąg dworski z powrotem do Wiednia.

Rada Państwa.

(*LXII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 28 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 25 w obecności około 75 członków; z Polaków obecni: pp. Ziemiałkowski, Zamoyski, Potocki, Marchwicki, Stadnicki, Czaykowski i Mycielski.

Na ławie rządowej Panowie Ministrowi: hr. Schönborn, hr. Welsersheimb, markiz Bacquehem, p. Jaworski.

Pismo Prezydyum gabinetu zawiadamia Izbę o zmianie na urzędzie Ministra spraw zagranicznych.

Powołany na krzesło dziedziczne książę Paweł Metternich i mianowani członkowie p. Czaykowski i hr. Mycielski, dziś po raz pierwszy obecni, składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Prezydent poświęca wspomnienie zmarłemu członkowi br. Pusswaldowi, o innych zmarłych (metropolicie prawosławnym Andriewiczu i br. Magesie) mówiąc tylko ogólnikowo. Izba na znak żałoby powstaje z miejsc.

Na porządku dziennym naprzód wybór członków i zastępców do Delegacyi. Członkami wybrani są: hr. Badeni Stanisław, ks. Clary, br. Czedik, p. Dumba, hr. Fürstenberg, br. Gautsch, br. Gudenus, p. Hartel, opat Hauswirth, br. Helfert, ks. Lobkowicz, p. Ludwig, br. Oppenheimer, hr. Stadnicki, ks. Starhemberg, hr. Traun, hr. Trauttmansdorff, hr. Vetter, br. Walterskirchen i hr. Zedwitz; zastępcami: p. Gomperz, hr. Haugwitz, opat Korczian, hr. Ledebur, p. Lobmeyr, hr. Meran, hr. Montecuccoli, hr. Orsini, hr. Siemieński i br. Sochor.

Poczem dokonano wyboru uzupełniającego do kilku komisyj.

Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 20. — Następne nienaznaczone.

Po posiedzeniu jawnem odbyło się poufne.

(*CCCLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 28 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezydent dr. Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30, przy dość pełnych ławach poselskich; na ławie rządowej nieobecny tylko Pan Minister obrony krajowej.

Pos. Tuczek (Młodoczech) składa na stole prezydyalnym wniosek nagły w sprawie reformy wyborczej.

Wicepr. Kathrein zapowiada, że podda go pod dyskusyę pod koniec posiedzenia.

Pos. Tuczek powołując się na regulamin, żąda otworzenia dyskusyi natychmiast.

Wicepr. Kathrein oświadcza, że podług brzmienia ustawy pos. Tuczek ma słuszność, ale *ratio legis* nie sprzeciwia się odłożeniu dyskusyi na kilka godzin. (*Krzykliwe protesty* z ław młodoczeskich). Zresztą niech orzeknie Izba.

Pos. Tuczek żąda głosowania imiennego. Opozycya popiera to żądanie.

W imiennem tedy głosowaniu uchwalono 128 głosami przeciw 69 głosom wziąć wniosek Tuczka pod dyskusyę dopiero pod koniec posiedzenia.

Pos. Gessmann (antisemita) czyni wniosek, aby nad wczorajszą odpowiedzią P. Prezesa gabinetu na interpelacyę Exnera otworzono dyskusyę. Zarazem żąda imiennego głosowania nad tym wnioskiem. (*Wielki niepokój*. Głosy z lewicy: Strata czasu! Każde takie głosowanie kosztuje kilkaset złotych! Oto prawdziwi reprezentanci interesów ludności!) Cała opozycya popiera żądanie.

Znów tedy w imiennem głosowaniu odrzucono wniosek Gessmanna 144 głosami przeciw 51 głosom (a więc i część „skoalizowanej „opozycyi" głosowała przeciw otworzeniu dyskusyi).

Pos. Kindermann zapytuje przewodniczącego komisyi ekonomicznej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad wnioskiem jego o obniżenie cła od kawy i nafty i nad wnioskiem Steinwendera o założenie banku powszechnego na całe Państwo dla towarzystw przemysłowych.

Przewodniczący komisyi pos. Lupul odpowiada, że sprawozdawcy komisyi do obu spraw złożyli obowiązek referentów, a nowi referenci jeszcze nie wygotowali referatów; przyrzeka atoli poprosić ich o przyspieszenie pracy.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową. Pod dyskusyę przychodzi rozdział z postanowieniami karnemi, a w szczególności paragrafy 239—241 o ukróceniu podatku, tudzież § 242 o nieprawdziwych zeznaniach znawców i informatorów, jako też § 242—244 o zatajeniu powinności podatkowej.

Sprawozdawca specyalny do rozdziału tego pos. Meznik, objaśnia go temi słowy, że nowe te przepisy karne mają z jednej strony zabezpieczyć skarbowi dochody podatkowe, z drugiej strony dać kontrybuentom niejaką rękojmię słusznego wymiaru sprawiedliwości w sprawach podatkowych. Dotychczas wyrokują o sprawach tych tylko władze skarbowe, odtąd wyrokować będzie przynajmniej w ostatniej instancyi kolegium, w którem zasiadać będzie także sędzia zwyczajny; a nadto stać będzie otworem droga do Trybunału administracyjnego.

Pos. Kaizl (Młodoczech) ubolewa, że pos. Meznik, choć należy do opozycyi, jest sprawozdawcą rozdziału najmniej popularnego. Mowca w bardzo szerokim wykładzie profesorskim rozwodzi się o naturze prawa podatkowego w ogóle, któremu braknie owej podstawy, jaką w prawie naturalnem, t. j. w ludowem poczuciu prawa, ma każda inna norma prawa. W poczuciu ludu — zdaniem mowcy — nie ma naturalnego obowiązku opłacania podatków. Z tego wywodzi mowca, że i wykroczenia przeciw prawu podatkowemu nie są uważane za prawdziwe wykroczenia, a projekt niniejszy nie zawiera też żadnych postanowień, któreby i sędziemu i delikwentowi jasne dawały wyobrażenie o subjektywnej istocie czynu karygodnego; a nawet i objektywna nie jest w projekcie dostatecznie określona. W obszernej krytyce projektu dowodzi mowca, że temi postanowieniami karnemi nie podźwignie się moralności podatkowej

Pos. Eug. Abrahamowicz przypomina obietnice, z któremi Rząd wniósł projekt reformy podatkowej: wyrównanie ciężaru podatkowego przez ulżenie go klasom pracującym, a pociągnięcie ruchomego kapitału do ponoszenia podatku, tudzież podniesienie moralności podatkowej. Co do wyrównania ciężaru, projekt w niewielkiej mierze spełnia obietnicę, bo największa część dochodów rentowych pozostanie wolna od podatku rentowego, a podatkiem osobisto dochodowym kapitał ruchomy za mało będzie dotknięty w porównaniu z własnością nieruchomą. Co się tyczy podniesienia moralności podatkowej, celowi temu służyć ma rozdział niniejszy, który atoli ani w materyalnych, ani w formalnych przepisach nie jest szczęśliwy. To też spodziewa się mowca licznych poprawek, od siebie także już kilka wnosząc. Oprócz tego spodziewa się, że Rząd razem z zaprowadzeniem nowych ustaw podatkowych zreformuje biurokracyę skarbową, wyganiając z niej starego ducha fiskalizmu. Z poprawek mowcy podamy te w swoim czasie, które ewentualnie będą przyjęte.

Pos. Pacak (Młodoczech) popiera poprawki p. Abrahamowicza, a zaznacza, że oczywiście już i w Kole polskiem zapanowało niezadowolenie z reformy podatkowej, jaką tu się projektuje. Od siebie poddając krytyce rozdział niniejszy, proponuje mówca napis: „Środki na wymuszenie moralności podatkowej". Wniósłszy kilka poprawek, zaleca ode-

---

23)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Ach! nieszczęśliwe dziecko! zawołała poczciwa wieśniaczka. Łatwiejbym ci przebaczyła, żeś była niewdzięczną i niedobrą dla mnie, ale oszukiwać mnie, którąm cię kochała na równi z mojemi córkami, gotować sobie dobrowolnie nieszczęście, tego ci darować nie mogę! A gdybyś wiedziała, do jakiego stopnia jesteś szalona! Od ciebie tylko zależało stać się tutaj *la padrone*, po mnie Angelino ciebie kocha, musiałaś to widzieć, a nawet jeszcze teraz, jeżeli przysięgniesz, że nigdy już nie zobaczysz tego włóczęgi, że nigdy słowa z nim nie zamienisz.... bo to nie może być na seryo, ta miłość, bo to rachuba z jego strony, dziecińsłwo z twojej! Zapomnij o nim!

— Zapomnieć? wyrzec się teraz, kiedy taki nieszczęśliwy, cierpiący, kaleka! O Giuditto!

— Tak! Gdyby to był porządny chłopiec, jak mój Angelino, nie wahałabym się powiedzieć tobie: Właśnie dla tego, że nieszczęśliwy, kaleka, trzeba mu pozostać wierną.... ale taki jakiś!... Ależ chyba nie wiesz, że gdyby nie był dość sprytny, aby się zawsze wywijać od żandarmów, już z dziesięć razy byłby siedział w więzieniu! *O figlia mia!* czyż trzeba było, żebyś ty, którą tak kocham, zasmuciła mi ten dzień uroczysty! Kiedym cię pod mój dach przygarnęła, nie spodziewałam się, że wstyd na ten dom sobie ściągnę!...

— Czy mam sobie odejść? — rzekła pokornie *poverina*.

Przez krótką chwilę wieśniaczka się zawahała.

— Odejść, *poverina?* — rzekła łagodnie. A gdzieżbyś poszła? Jesteś już i tak dość nieszczęśliwa. Przyrzeknij mi tylko jedną rzecz: nie uczynisz nic, zanim się ze mną nie porozumiesz. Widzisz, że nie jestem taka bardzo zła; obiecaj mi, że nie będziesz się starała widzieć tego nędznika, a jeżeli powróci tutaj, gdy będzie zdrów — bo tacy jak on, zawsze cało wychodzą ze wszystkiego — ja go sama tu przyjmę.

Rosina szlochała na jej piersi.

Wesele, przerwane tym wypadkiem, szło dalej swoim trybem; u tego ludu, posiadającego łagodną i giętką wyobraźnię, smutne wrażenia prawie tak przelotnie mijają, jak mróz nie przyjmuje się na ciepłym i żyżnym gruncie. Dwóch osób tylko brakło wśród gości: Rosiny i Angelina.

— Gdybym choć mogła mieć o nim wiadomość! myślała *poverina* następnych dni, gdybym mogła wiedzieć, że nie cierpi bardzo i wyzdrowieje, wtedy możebym próbowała zapomnieć o nim, jak tego pragnie Giuditta, bo chcę jej być posłuszną.

I wzdychała żałośnie: — O Neri! Neri! moglibyśmy być szczęśliwi, gdybyś był chciał!

Pewnego dnia, bardzo rano, poszła do Lucques i stanęła we drzwiach szpitalu. Obiecała la Stredze, że nie zobaczy się z Nerim, ale nie przyrzekała, że nie zasięgnie o nim wiadomości.

Kapucyn, przechadzający się po kurytarzu, powiedział jej, zanim go o co zapytała, że jeżeli poczeka jeszcze parę godzin, drzwi szpitala się otworzą i kobiety będą miały wstęp do chorych. Pokusa była za silna. Usiadła na stopniach kościoła del Crocifisso, naprzeciw bramy szpitala i czekała. Serce jej mocno biło, gdy nagle drzwi się otwarły; zdawało jej się, że dopuszcza się grzechu, wchodząc do klasztoru, zamienionego na szpital.

Zaledwie śmiała spojrzeć w przelocie, na blade i wyniszczone twarze chorych i o mało nie straciła do reszty przytomności umysłu, gdy poznała między nimi Neri'ego.

Zbliżyła się do niego wahająca.

— Byłem pewny, że przyjdziesz — rzekł niezadowolonym tonem; przynosisz mi coś przynajmniej?

— Czy co przynoszę?...

— A tak! — zawołał niecierpliwie — coś do zjedzenia. Wszyscy chorzy mają żony lub przyjaciółki. które ich żywią; mnie każą umierać z głodu, utrzymując, że mam gorączkę.

Poruszał się niecierpliwie, jak dziecko w złym humorze.

Rosinie serce się ścisnęło.

— O mój biedny Neri, jakże musisz cierpieć! — zawołała szlochając.

— Eh! nie becz! *che diavolo!* krzyknął ze złością to nie jest sposób abym odzyskał zdrowie. Czy myślisz, że mi nie wystarcza słyszeć jak inni płaczą i jęczą całymi dniami i nocami? Liczyłem na to, że mi coś przyniesiesz do jedzenia, ale ty zawsze nic innego nie umiesz, tylko płakać. Pięknie się spisałaś wtedy. żeś mi się rzuciła na szyję jak waryatka wobec wszystkich i popsuła nasze sprawy, które były na tak dobrej drodze. La Strega, która nie może spojrzeć na psa zranionego, żeby się do niego nie przywiązać, byłaby się i nademną rozczuliła; byłaby mnie pielęgnowała w chorobie, a ja z odrobiną zręczności, potrafiłbym pozostać w jej domu i wszystko by się cudownie ułożyło. Teraz, ty wszystko popsułaś. La Strega ciebie wypędzi, Amerykanin zechce mnie zabić i będę musiał opuścić okolicę, jak jaki złodziej. Narobiłaś ładnej roboty, *un bel lavoro!*

Ona słuchała ze złożonemi rękami niema z boleśnego podziwu.

— On chory — myślała sobie — to gorączka przez niego mówi.

— La Strega mnie nie wypędziła — odrzekła głośno, łagodnie bardzo, a nigdy jeszcze Amerykanin nie patrzał na mnie z większą litością i dobrocią.

On drwił.

— Spodziewam się! Obecnie, kiedyś się tak głupio skompromitowała wobec wszystkich, nie może już myśleć o żenieniu się z tobą.... nie będzie miał żadnych skrupułów....

Nie mówiąc ani słowa, zimno i dumnie oddaliła się od niego. On ją przywołał.

— Rosino, mój skarbie, aniele, moja duszo, przebacz mi!

Ona się nie odwróciła i odeszła.

W kurytarzu, spotkała jednego z kapucynów usługujących. Popatrzał na nią z uwagą.

— Czy jesteś siostrą tego młodzieńca, który ma rękę uciętą? — spytał.

— Nie — odrzekła stanowczym tonem. — Nie jestem mu niczem, niczem wcale.

— A więc, *figlia mia*, lepiejbyś zrobiła, żebyś nie przychodziła do niego. On ma gorączkę, jest zirytowany, a najmniejsze wzruszenie może być fatalnem dla niego.

Zatrzymała się dysząc ciężko.

— Mógłby umrzeć?...

— Eh! *chi lo sà?* być może!

— Umarłby z mojej winy!

Szybka jak myśl pobiegła z powrotem do sali.

— O Neri! Neri! — szeptała, pochylając śliczną swoją twarz łzami zalaną nad chorym — uspokój się, nie ruszaj się, nie irytuj! przebacz mi, mój ukochany! Ja wiem dobrze, żeś nie myślał tego wszystkiego coś mówił: to gorączka, nieprawdaż?

Aby jej odpowiedzieć, wyczerpał cały słownik czułych wyrazów języka Tassa.

Wyszła uspokojona, ale dźwigająca jeszcze cięższy łańcuch swego przeznaczenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

słać cały rozdział do komisyi celem zupełnego przeobrażenia go na zasadzie utworzenia sądów ławniczych dla spraw podatkowych.

Na tem przerwano obrady nad reformą podatkową.

Poczem dokonano wyborów uzupełniających do kilku komisyj. Z Koła polskiego wybrany pos. Struszkiewicz do komisyi kolejowej.

Następuje dyskusya nad nagłym wnioskiem pos. **Tuczka**, który brzmi: „Poleca się komisyi dla reformy wyborczej, aby od tajnego podkomitetu swego natychmiast zażądała sprawozdania i aby wzięła je pod obrady jeszcze przed Zielonymi świątkami“. W umotywowaniu powołuje się wnioskodawca na słowa Pana Ministra spraw wewnętrznych, który oświadczył, że podkomitet ukończył prace i że w dniach najbliższych wystąpi z sprawozdaniem wobec całej komisyi; słychać zaś, że komisya nie myśli zająć się sprawą przed świętami. Wszyscy obywatele Austryi wyczekują wiadomości, zwłaszcza po wręcz potwornych doniesieniach dzienników o treści projektu podkomitetu.

Pos. **Widmann**, przewodniczący komisyi dla reformy wyborczej, oznajmia, że przewodniczący podkomitetu wczoraj zawiadomił go, iż przed południem podkomitet postanowił uznać prace swe za ukończone i przyjąć elaborat referenta swego w ogólności do wiadomości, ale polecił referentowi zmienić go i uzupełnić w niektórych punktach. (*Wrzawa* na ławach młodoczeskich). Referent podkomitetu zaś oznajmił, że do tego potrzeba mu kilku godzin i że dziś po południu myśli ukończyć swoje zadanie. Ponieważ elaborat ten musi być wydrukowany dla członków całej komisyi, którzy potem muszą zastanowić się nad nim, zanim zbiorą się na posiedzenie, przeto wobec bliskich świąt jest fizycznem niepodobieństwem już przed świętami zwołać komisyę. Mowca zapewnia, że tuż po wydrukowaniu elaboratu pozwoli ogłosić go publicznie. (*Brawo, brawo*).

Pos. **Gessmann** (antisemita) nazywa postępowanie w sprawie reformy wyborczej „niegodną komedyą.“ Większość Izby powinnaby otwarcie przyznać, że nie chce reformy wyborczej. Dziwi się względności przewodniczącego komisyi wobec jej członków, bo chce im dać czas do studyowania, podczas gdy zazwyczaj nie daje się posłom czasu do studyów.

Pos. **Pacak** (Młodoczech) wyraża się ironicznie o słowach programu rządowego o „szczerości i jawności“, które w sprawie reformy wyborczej przetłómaczono rzekomo wprost na wspak. Mowca oświadcza się za pilnością, aby jak narychlej obalić koalicyę.

Pos. **Prade** (Niemiec-narodowiec) po krytyce postępowania Rządu i komisyi wzywa Pana Prezesa gabinetu, aby wywiązał się z danego słowa; a jeśli nie może, niech postara się o narzucenie reformy wyborczej przez Koronę. (*Przeciągłe oklaski* od skoalizowanej opozycyi).

Wiceprezydent **Kathrein** przyzywa pp. Gessmanna i Pradego do porządku za wyrażenie „niegodna komedya“.

Izba odrzuca pilność wniosku 141 głosami przeciw 65 głosom.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 30. — Następne jutro wieczorem.

Sprawy parlamentarne.

Młodoczesi w połączeniu z antisemitami zapowiadają obecnie po wszelkiej formie, iż będą trzymali się systemu obstrukcyjnego w obradach parlamentarnych. We wtorek wieczorem rozesłali oni bowiem następujący komunikat: „Reprezentanci stronnictw opozycyjnych odbyli dzisiaj poufną konferencyę, w której zgodzili się na to, że wszelkimi sposobami taktyki parlamentarnej dążyć będą do załatwienia reformy wyborczej w tempie przyspieszonem i wszystkich dołożą starań, aby zapewnić pełną wolność słowa, zwłaszcza przy zbliżających się obradach budżetowych“. Frazesy te — pisze *Presse* — nie mogą nikomu, kto zdrowo myśli, przedstawić w łagodniejszem świetle taktyki obstrukcyjnej, która tak bardzo zasługuje na potępienie.

Jak dzienniki wiedeńskie donoszą, myśl ta, aby dotychczasowa kooperacya rozmaitych frakcyj opozycyjnych, Młodoczechów, Niemców-narodowców, Kroatów, chrześciansko-socyalnych, antisemitów i „dzikich“ otrzymała silniejszą organizacyę do rozwinięcia wspólnej działalności, wyszła od Młodoczechów i na zaproszenie komitetu wykonawczego młodoczeskiego klubu, odbyła się właśnie wspomniana wyżej konferencya przedstawicieli wymienionych frakcyj. Nie przybyli tylko Niemcy-narodowcy, którzy oświadczając gotowość popierania, szczególniej podczas przyszłej dyskusyi budżetowej, celu zamierzonej organizacyi, a mianowicie „przynaglenia reformy wyborczej i obrony własności słowa“, zastrzegli sobie jeszcze decyzyę w każdym poszczególnym wypadku. Także inne frakcye odrzuciły projekt stanowczej organizacyi pod przewodnictwem Młodoczechów, zapewniły jednak swoje poparcie w każdej wspólnej akcyi, dążącej do powyższego celu. Na razie staraniem zjednoczonych frakcyj opozycyjnych będzie przeprowadzenie wszelkimi środkami obstrukcyi rozpraw podatkowych.

Komisya Izby posłów dla kwestyi chorób bydlęcych odbyła we wtorek pod przewodnictwem swego prezesa p. Czecza posiedzenie, na którem poseł Wielowieyski referował o petycyach galicyjskich hodowców i handlarzy świń w sprawie badania świń pochodzących z Galicyi na stacyach kontumacyjnych w Krakowie i Białej. Wskazawszy na okoliczność, że zaraza pyskowa i racicowa, która zresztą rozpowszechniona jest w obu połowach Monarchii, w Galicyi w ostatnich czasach rzadko tylko się pojawia, a jak świadczą urzędowe wykazy w kraju tym stosunkowo najmniej znaczna ilość obór jest zarażona, tak, że Galicya nie może być uważaną za gniazdo zarazy dla innych krajów koronnych, oraz podniósłszy, iż rząd pruski najnowszym swym reskryptem otworzył granicę dla trzody z Galicyi, z wyjątkiem jednak właśnie stacyj kontumacyjnych w Białej i Krakowie, a galicyjscy producenci muszą nadal trzody swe do zakładów tych posyłać, opłacać znaczne koszta jakie ztąd płyną i ponosić szkody: referent zaproponował, aby wezwać Rząd, by zniósł przymus obserwowania (konfinicyi) galicyjskich świń w wspomnianych zakładach. Wywiązała się dłuższa dyskusya, uchwała jednak nie zapadła, na posiedzeniu bowiem komisyi nie było reprezentanta Rządu.

Sprawy rossyjskie.

Nie tu miejsce analizować i z punktu etycznego oświetlać fakt pozostawienia na dawnych stanowiskach dwóch wielkorządców: Orżewskiego i Klingenberga.

Całe społeczeństwo przypuszczało, ba, nawet było tego prawie pewnem, że z chwilą zmiany rządu pierwszy z tych panów popadnie w niełaskę, drugi zniknie również z horyzontu na zawsze. Stało się inaczej. Jeżeli wierzyć zechcemy korespondentom z Litwy, to nawet w razie obniżenia szali ich skarg o parę oktaw wypadnie stwierdzić fakt bezsprzecznie smutny, że prowincya ta tak pod względem moralnym jak i ekonomicznym w najopłakańszem znajduje się położeniu.

Zamykanie kościołów, w których ludność miejscowa od wieków szukała pociechy w strapieniu, to rzecz nie nowa, zresztą Litwa pod tym względem nie stanowi wyjątku, wszak Podole, Wołyń i Ukraina przez te same przechodzą cięgi. Obecnie Orżewski posunął się dalej. Oto, jak donoszą do *Dziennika Poznańskiego*: niezbyt dawno z rozkazu generał-gubernatora zmuszono duchowieństwo katolickie do podpisania zobowiązania się, iż po polsku w czasie pogrzebów, procesyi i na mogiłach spiewać nie będą. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że zwrot do konserwatywnej polityki odbija się na Litwie na każdym kroku, jak wśród działalności sfer rządzących, tak też licznych powołanych i niepowołanych obrońców. Nawet dość dotąd niewyraźny żywioł rossyjski, osiadły tam na roli, po wypartych i rozproszonych byłych właścicielach, poczyna dawać znaki życia i większej pewności siebie.

Przesilenie rolne, które przechodzi prowincya tem jest straszniejsze, iż wszystkie zapobiegawcze środki, przez rząd podejmowane, chybiają swego celu. Raz, że przeważnie są one nieodpowiednie, oparte na mylnych informacyach o kraju, powtóre, że zanim owe projekta, acz drobnego dla ziemian rossyjskich znaczenia, przejdą całą biuralistykę i dadzą się w czyn wprowadzić, to kwestya rolna w inną fazę wejdzie i innej pomocy wymagać już będzie.

Do smutnych faktów z bieżącej chwili zaliczyć musimy kilka sprzedaży dóbr, z wolnej dokonanych ręki. Czterdziesto włókowy folwark Zwada (pow. wil.) przeszedł w ręce rossyjskie. Nowonabywca ma tenże rozparcelować wśród starowierców, których cała osada, złożona z 40 kilku dymów, osiedli się podobno wkrótce na tym utraconym niepowrotnie szmacie ziemi.

Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło projekt założenia w licznych punktach kraju wyższych i niższych szkół rolniczych, na co rząd ma subsydium użyczać. Dotąd jednak, choć się o tem wiele mówi, pisze i drukuje, nie powstał ani jeden zakład tego rodzaju, ani jedne fundamenta założone nie zostały. Ze składek obywateli gub. wileńskiej zebrano około 16.000 rs. przed kilku laty na szkołę rolniczo-techniczną, miasto Wilno przeznaczyło grunt miejski i asygnowało pewną pomoc, a jednak szkoły jak nie ma, tak nie ma.

W dniach ostatnich obchodzono w stolicy Litwy uroczyście półwiekową rocznicę przeniesienia eparchij prawosławnej z Żyrowic do Wilna. Prasa rossyjska nie omieszkała wystąpić przy tej okazyi z odpowiedniej treści artykułami, z których najwięcej budzą chyba zainteresowania wspomnienia popa Izwiekowa, ogłoszone przez *Russkoje Słowo*. Dowiadujemy się z nich jak akcyi przedsięwziętej przez apostatę Józefa Siemaszkę nawet ówczesne władze rządowe były nierade. Sam generał-gubernator Mirkowicz — są słowa autora wspomnień — nietylko nie był obecnym na pierwszem nabożeństwie Siemaszki, lecz i zabronił urzędnikom uczestniczyć w niem w mundurach. Nie widząc się z archirejem wyjechał z Wilna i powrócił dopiero w chwili, kiedy ostatni ruszył na objazd eparchij. W walce przeciwko Siemaszce przyjął udział i generał żandarmeryi Buxhewden, namawiając duchowieństwo łacińskie, by — mimo carskiego ukazu — klasztoru karmelitów nie oddawało.

Tyle z dawnych wspomnień. Na zakończenie jeszcze jedna notatka; *Med. Chron. Woschoda* potwierdza, że wyszło rozporządzenie, mocą którego zabroniono żydom pobytu w wielu miejscowościach kąpielowych rossyjskich. Cytowane pismo uderza na nieludzkość tego rozporządzenia i donosi, że „Towarzystwo ochrony zdrowia“ zamyśla wnieść prośbę o zniesienie zakazu.

KRONIKA

Lwów, 30 maja.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Tryeście rozpisało konkurs na posadę radcy budownictwa z poborami VI klasy rangi. Podania wnosić należy do 5 czerwca b. r.

— **Sprawozdanie poselskie** złoży dr. Damian Sawczak, poseł na Sejm i członek Wydziału krajowego, przed wyborcami swoimi w Podhajcach dnia 5 czerwca, w nowej sali Rady powiatowej.

— **Na umieszczenie biur** starostwa lwowskiego i pomieszkania starosty, od 1 maja 1896 r. poszukuje się lokalu, zawierającego najmniej 26 pokoi i 2 kuchnie w pobliżu śródmieścia. Zgłoszenia przyjmuje c. k. starostwo.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 1 czerwca b. r. otwartą zostanie w Dydni (powiat Brzozów), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Wilhelm Przybyszowski z Siemiehowa w Galicyi i Wojciech Kurzyniec z Rączyny, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich; Stanisław Dybaś z Osobnicy w Galicyi, stopień doktora praw w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Towarzystwa** anticyklistyczne zawiązały się w Anglii i Francyi. Mają one stać na straży porządku publicznego i wygody, zakłócanych przez rycerzy, grasujących po wszystkich drogach na rumakach żelaznych. Nowe towarzystwo jest zwłaszcza wrogiem — cyklistek.

— **Lwowska spółka zaliczkowa** Stowarzyszenia urzędników, przeniosła swoje biura z dniem dzisiejszym do realności przy ul. Skarbkowskiej l. 5, I piętro.

— **„Lutnia“** lwowska, najstarsze i najcelniejsze z naszych towarzystw spiewackich, odwiedzi w dniach 1, 2 i 3 czerwca Przemyśl, Sambor i Sanok i wystąpi w tych miastach publicznie. Batutę dzierżyć będzie niestrudzony a pełen zasług dyrektor p. Stanisław Cetwiński, który też ułożył nowy a efektowny program popisu. Spodziewany dochód z wycieczki zwiększyć ma fundusz budowy własnego domu „Lutni“.

— **Dobra Skniłów,** pod Lwowem, nabył od p. Tadeusza Starzyńskiego, p. Antoni Kurkowski za cenę 72.000 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Sydonia Wojnarowa, żona radcy magistratu lwowskiego Józefa Wojnara, przeżywszy lat 47.

W Wieliczce, Jolanta z Gömörych Dietzowa, żona c. k. zarządcy górniczego, przeżywszy lat 31.

— **Wyjazd** dr. St. Kłobukowskiego, dyrektora polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego do Brazylii, został odłożony do d. 28 czerwca b. r. Pp. kupcy i przemysłowcy mogą zatem do tego czasu przesyłać cenniki, próbki i t. d., i zgłaszać się osobiście codziennie od godz. 10—11 przedpołudniem u p. Kłobukowskiego ul. Hetmańska l. 12 (Bank zaliczkowy).

— **Wychodźcy.** Dzisiaj rano wyprawiło Towarzystwo św. Rafała nową partyę wychodźców, złożoną z 27 rodzin włościańskich (200 osób) do Brazylii. Z tych 20 rodzin otrzymało karty okrętowe staraniem Tow. św. Rafała, reszta zaś miała karty, nadesłane im przez agentów. Transport ten spotka się z kompanią wychodźców galicyjskich, czekającą na nich w Udine (30 rodzin), i ztamtąd razem popłyną wszyscy do Brazylii. Wychodźcy starać się będą zamieszkać w prowincyi Parana, gdzie klimat jest dość znośny i gdzie już osiedliło się przeszło 12.000 Polaków. Drogę z Santos do Kurytyby, stolicy tej prowincyi, trwającą pół doby, będą musieli wychodźcy własnym przebyć kosztem. Według wiadomości, jakie otrzymała redakcya *Przeglądu Wszechpolskiego*, ostatni transport, któremu towarzyszył ks. Iwanów, wyląduje dziś lub jutro w Brazylii; według tego samego źródła, osiedliło się 130 rodzin z różnych stron Polski nad Rio Negro. W Paranie ma się niebawem rozpocząć budowa kolei żelaznej w St. Katharina przez St. Paulo do Kurityby — wychodźcy znajdą więc łatwiej zajęcie.

Dla ułatwienia wychodźcom stosunków, wyjechał dnia 8 kwietnia r. b. do Brazylii ks. Trawiński. Następny transport z 80 rodzin (500 osób) wyruszy ze Lwowa dnia 28 czerwca.

Wychodźców, którzy odjechali dziś rano, żegnało wczoraj w dziedzińcu szkoły Konarskiego Towarzystwo św. Rafała, w którego imieniu przemówił ks. Malarski, wzywając wychodźców, aby w tej biedzie, która ich czeka, nie zapominali o Bogu i ojczyźnie, aby kochali się i wspierali wzajemnie, aby nie zapominali ojczystego języka, aby dzieci swoje chowali w tradycyach i obyczajach ojczystych. Następnie przemawiał p. Sokalski, a w końcu ks. Bobrowicz, po pięknem przemówieniu udzielił wszystkim wychodźcom błogosławieństwa, które oni przyjęli ze łzami w oczach, poczem rozdano im wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej, oraz wydaną staraniem Towarzystwa św. Rafała i Towarzystwa handlowo-geograficznego broszurkę, zawierającą najniezbędniejsze rady na drogę.

Na pożegnaniu tem, oprócz powyżej wymienionych księży i sekretarza Towarzystwa p. Topolnickiego, byli: ks. Paweł Sapieha, ksiądz Gnatowski, dr. Kłobukowski, redaktor *Przeglądu Wszechpolskiego*, dr. Ungar, tudzież przedstawiciele prasy miejscowej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 30 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 maja do 12 w południe dnia 30 maja b. r. mieliśmy wiatr północno zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (63 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +11·0°C., najwyższa +13·8°C. wczoraj w południe, najniższa +3·4°C. dziś w nocy.

Przy bardzo zmiennym stanie nieba opadu w ubiegłej dobie nie było.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 770 do 765 w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 771·0 mm.

Prognoza na dobę 31 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północny o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

— **W Nizborgu starym,** w powiecie husiatyńskim, zasypała glina 55 lat liczącego włościanina, Michała Myśkowca. Dochodzenie sądowe w toku.

— **Nieumiejętne** obchodzenie się z bronią palną, stało się w Zarwanicy (pow. Podhajce), powodem smutnego nader wypadku. Oto 18-letni kuchcik i o rok odeń młodszy chłopak stajenny, służący u p. Romana Ochockiego, wyjęli z pochwy wiszący na ścianie rewolwer i prawdopodobnie majstrować coś koło tegoż zaczęli. Broń na nieszczęście była nabitą, rozległ się głośny wystrzał, a wybiegający z pokojów na podwórze kuchcik, oznajmił przerażonej służbie, że chłopak stajenny, Iwaś Kindrat, zastrzelił się. W pokoju spostrzeżono biedaka konającego już; kula wyszła z tyłu głowy, powyżej karku, ponieważ zaś rewolweru nie znaleziono obok Iwasia, nasuwa się więc bardzo prawdopodobne przypuszczenie, które śledztwo sądowe dopiero wyjaśni, że to kuchcik przez nieuwagę postrzelił swego towarzysza i ze strachu rewolwer gdzieś ukrył.

— **Proces poety.** Sąd przysięgłych w Londynie uznał poetę Oskara Wildego, winnym przestępstwa przeciw obyczajności publicznej, poczem sąd skazał jego i Taylora na dwuletnie ciężkie roboty.

— **Derby.** Wielkie tegoroczne angielskie Derby wygrał „Visto“ lorda Rosebery'ego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Powietrze wielkomiejskie“, komedya w 4 aktach Blumenthala i Kadelburga. Trzeci gościnny występ p. Marcelego Zboińskiego, artysty teatru krakowskiego.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Dwa światy“, komedya w 5 aktach O. Feuillet'a. Czwarty gościnny występ p. Marcelego Zboińskiego.

Paderewski bawi w Paryżu, gdzie jak zawsze szalony budzi entuzyazm; w tych dniach, jak donosi *Figaro*, dawała księżna Brancovan wielki obiad dla polskiego artysty; po uczcie Paderewski siadł do fortepianu, a jego mistrzowska gra natchnęła jednego z obecnych do następującej improwizacyi:

Il a les qualités du géant et de l'ange,
Grâce de Raphaël, force de Michel-Ange.

Paderewski wyjeżdża z Paryża do Londynu.

Sir Henry Irving, tak obecnie tytułuje się najznakomitszy współczesny artysta dramatyczny angielski, któremu królowa Wiktorya nadała szlachectwo. Jest to pierwszy w tym rodzaju przypadek w Anglii. Prasa cała bez wyjątku powitała z radością odznaczenie w Irvingu nie tylko wybornego aktora, doskonałego reżysera, światłego dyrektora i odnowiciela sztuki dramatycznej w Anglii, ale zarazem zacnego człowieka i skończonego *gentlemena*, używającego wielkiej powagi u znawców w stołecznych sferach Londynu. Irving jako dyrektor teatru Lyceum, wskrzesił wielką sztukę dramatyczną; jego teatr jest tem samem dla Anglików, czem Komedya francuska dla Paryża. Irving, który urodził się w roku 1838, nazywa się Bradrob. Jestto charakterystyczny szczegół, że obecnie dostał on tytuł pod pseudonimem, który przybrał wstępując na deski teatralne.

LISTY PARYSKIE.

15 maja.

(I. Salon 1895 r. — Smutny bilans. — Malarstwo religijne. Nowe prądy. Powrót do dawnych mistrzów. Eklektycy. — Malarstwo dekoracyjne. Rozmaite wzory. — Obraz historyczny. Francuzi a obcokrajowcy. Sztuka a sztuczki. — Obraz fantazyjny. Z mitologii różnych ludów. Stare i nowe fantazye. — Obraz rodzajowy. Pokonanie naturalizmu. — Portrety. Zwycięstwo salonu oficyalnego nad secesyonistycznym. — Postępy malarstwa pejsażowego. — Rzeźba. — II. *Chansons parlées* Maryi Krysińskiej. — Sffiewaczka polska w salonie Diémera. — W stacyi naukowej polskiej).

I.

(Ciąg dalszy).

Obraz historyczny, to główne pole klęski dla tegorocznego malarstwa francuskiego. Wielki Laurens okazuje nam na wielkiem płótnie swem „Mury Tuluzy", mnóstwo drobniutkich ludzi krzątających się około odbudowania fortyfikacyj. Technika, imitująca freski w sposób arcynieszczęśliwy, dobiła tę kompozycyę. Cóż mówić o smarowidłach jak „Klotylda w drodze do Clovisa" Du-Monda, o oficyalnych maskaradach jak Dupaina „Jubileusz stuletni szkoły politechnicznej", lub o historycznych maskaradach jak Motte'go „Serment des Gaules"? Nieudolność bierze się na sposoby: działa na widza nagością, jak Gervais przedstawiający faworytkę Maryę Padilla, w chwili kiedy w obecności dworu wychodzi z kąpieli, albo okrucieństwem, jak Lhoste, który maluje zdrajcę, smażonego nad ogniem (13 stul.) Dowcipniejsi łączą jedną sztuczkę z drugą: tak Brito, okazujący nam młodą kobietę na torturach.

W długim szeregu płócien historycznych, które wyszły z pracowni francuskich, dwa tylko zasługują na uwagę i uznanie. Boutigny wzbogacił galeryę obrazów uświetniających dzieje Napoleona Wielkiego, efektownie skomponowaną sceną z czasów włoskiej kampanii: Kler i magistrat miasta Pawii błaga zwycięskiego generała, by odwołał rozkaz spalenia miasta.

Oryginalny temat obrał sobie Spriet, a opracował go z niezwykłą siłą. W pracowni artysty Chaliera, ściętego w r. 1793, widzimy jednego z uczniów jego, odlewającego ściętą głowę mistrza w gipsie. Obok dwie niewiasty. Pia i Piadovani, czuwają nad ciałem straconego. Jest w twarzy i w postaci młodego rzeźbiarza jakiś wyraz straszliwej energii, odpowiadający niezwykłej pracy, której jesteśmy świadkami. Nazwałbym ten obraz niepospolitym, gdyby i w nim tak ważnej roli nie odgrywał — „truc" okrucieństwa.

Niestety! aż nadto często umyślny dyssonans ten psuje harmonię obrazów historycznych. Węgier Csok użył całego zasobu świeżego talentu swego, by przedstawić nam tortury młodych kobiet wiarołomnych, szarpanych przez stare niewiasty na dziedzińcu królewskim, w obecności królowej Elżbiety Batory. Szczególny smak królowej, malarza — i widzów, którzy grupują się przed tym obrazem!

Udatniejszy obraz historyczny w wielkim stylu nadesłał malarz rossyjski Makowski. Stary bojar Morozow, podejrzywający młodą żonę o niewierność, odbywać jej każe próbę całusa, by się przekonać, czy rywalem jego jest książę Serebrianny, zaręczony niegdyś z jego żoną. Przejrzysta kompozycya, jędrny rysunek, energiczna charakterystyka osób, świetnie oddane kostyumy odróżniają płótno to korzystnie od innych, i świadczą, że malarz rossyjski obrał sobie wzór zdrowszy, niż francuscy jego współzawodnicy: wzorem tym jest Matejko.

*

Charakterystyczną dla najświeższej fazy sztuki francuskiej jest wielka ilość obrazów fantastycznych w salonie tegorocznym. Upodobanie w rzeczywistości banalnej lub wprost szpetnej, ustępuje coraz bardziej miejsca idealniejszemu polotowi, zamiłowaniu do pięknej linii, do uroczego kolorytu, do przedmiotów poetycznych i kompozycyi efektownej.

Do obrazów fantazyjnych zaliczam też kompozycye zaczerpnięte z mitologii różnych ludów. Bouguereau, wierny mitologii greckiej, wystawił mistrzowską kompozycyę: Psyche, uśmiechnięta rozkosznie, unosi się ku niebiosom w objęciu amora. Wobec tego rysunku, tego wykończenia ciała, tego uduchowienia twarzy, inne obrazy z mitologii greckiej smutne czynią wrażenie. Szczęśliwszym był Quinsac, który sięgnął do mitologii japońskiej i dał kompozycyę oryginalną, o świeżym kolorycie: Amateraszu, bogini słońca, kończy toaletę swą w gaiku, otoczona nimfami służebnemi. Pod wpływem Wagnera, który coraz większą liczy gromadę zwolenników w artystycznym świecie paryskim, Wagrez i Bussière zwrócili się do pogańskiej legendy niemieckiej; inni znów, jak Demont-Breton i Durand ilustrują francuską legendę o widzeniach osób tonących na morzu.

Niezliczyłbyś obrazów, przedstawiających taniec, kąpiel i wypoczynek nimf. Do najcelniejszych kompozycyj tego rodzaju zaliczam *„Danse du soir"* Amerykanina Dodge, *„Baigneuse"* Dangera, *„Baigneuses"* Fantin-Latoura, *„Jeunesse"* Lamy'ego, a wreszcie *„Le repos"* Wojciecha Gersona: nimfa o niezwykle pięknym rysunku, spoczywająca nad ruczajem.

Lecz wyobraźnia artystów, dążących do kompozycyi poetyckiej, nie zatrzymuje się w kole tematów konwencyonalnych. Burne-Jones wystawia prześliczną dziewczynę w modłach. Retru debiutuje z pięknie pomyślaną alegoryą Nocy, która uciekając przed zwycięskim dniem, na grzbiecie ogromnego puhacza spuszcza się w czarne, przepastne rozpadliny skalne. Buffet w obrazie *„Solitudo refugium"* symbolizuje nie bez siły i uroku Samotność. Dantan skrzydlaty „Czas," który z latarnią i kosą swą ucieka szybko: para kochanków smutnie nań spogląda.

Palmę pierwszeństwa przyznałbym jednak małemu obrazowi Fantin-Latour'a *„Vision"*: rycerzowi zjawia się w obłokach dziewica na tronie. Nie o temat tu idzie, lecz o sposób traktowania go, o rysunek, koloryt i nastrój, które przypominają Van Dycka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Z Izby sądowej.

(*Morderstwo*).

Lwów, 30 maja.

Wbrew przewidywaniom, rozprawa przeciw Pawłowi Strzeleckiemu, nie została wczoraj ukończoną, a sama sprawa przybrała obrót dość niespodziewany, a to skutkiem zeznań świadka Kazimierza Bilskiego, dozorcy więziennego i sceny, jaką później wyprawił oskarżony w przedsionku sali sądowej.

Przebieg dalszej wczorajszej rozprawy był następujący.

Po przesłuchaniu ostatniego świadka, Bronisławy Rudzkiej, żony sklepikarza, która nie zeznała nic szczególnej uwagi godnego, odczytano szereg depozycyi świadków, słuchanych w śledztwie, między innymi Stanisława hr. Dieduszyckiego, bawiącego obecnie w Królestwie. Następnie dali rzeczoznawcy sądowi drowie Chomin i Berezowski zgodne orzeczenie, że rana, zadana Maryi Wajdównie była śmiertelną i musiała spowodować natychmiastową śmierć. Co do stanu umysłowego Strzeleckiego i poczytalności jego w chwili czynu — obaj znawcy wykluczyli wszelką w tym kierunku wątpliwość, uznając podsądnego za człowieka zupełnie normalnego, który co najwyżej mógł działać w stanie pewnego uniesienia i rozdrażnienia.

W myśl dodatkowych wniosków obrońcy, dra Krausa, częściowo uwzględnionych, przystąpił trybunał na popołudniowem posiedzeniu do przesłuchania zarządcy więzień p. Franciszka Schneiberga i dozorcy Kazim. Bilskiego.

Fr. Schneiberg podał, że u oskarżonego nie zauważył żadnych zboczeń umysłowych, natomiast Kazim. Bilski, który ze Strzeleckim stykał się dość często, zeznał, że zachowywał się niejednakowo. Czasami bywał nadmiernie wesół, czasami zaś pogrążał się w zadumie i rozpaczał, stawiał oczy w słup, czynił wrażenie waryata. Swiadek dodał jednak, że i inni więźniowie zachowują się w sposób podobny.

Wobec tych zeznań postawił obrońca wniosek o oddanie oskarżonego pod obserwacyę psychiatryczną, zastępca prokuratoryi p. Czerwiński żądał zawezwania lekarza więziennego, dr. Lukasa, jako świadka. Trybunał przychylił się do wniosku zastępcy prokuratoryi i zarządził wezwanie dr. Lukasa. W czasie przerwy w posiedzeniu, kiedy posłano po lekarza, wyprowadzono oskarżonego Strzeleckiego z sali do przedsionka. Tutaj Strzelecki zaczął szamotać się z dozorcami, krzyczeć głosem iście nieludzkim — „ryczeć" i jak nieraz u Wajdów to robił, wyprawiać formalne sceny szaleństwa. Publiczność, zgromadzoną w sali bardzo licznie, przebiegł w pierwszej chwili dreszcz przerażenia; nie wiedziano bowiem, co się w przedsionku dzieje, a gdy do sali wpadły kłęby dymu z cygar (gdyż w kurytarzu było kilka osób palących cygara) odezwały się głosy, że się pali! Na szczęście jednak udało się dozorcom wkrótce opanować Strzeleckiego, który wciąż wołał: „Nie zabijajcie człowieka" i odprowadzić do celi. Publiczność uspokoiła się także niebawem. Z powodu tej niezwykłej sceny i nieobecności lekarza dr. Lukasa w gmachu sądowym, odroczył przewodniczący rozprawę dalszą do dnia dzisiejszego.

Przesłuchany dzisiaj dr. Lukas podał, że oskarżony bywał czasami rozdrażniony i gorączkował, ale stanu anormalnego umysłowego nie zdradzał.

Wniosek obrońcy, dr. Krausa, o przesłuchanie dozorcy więziennego Bagnowskiego trybunał uchylił.

Sędziom przysięgłym postawił trybunał cztery pytania: pierwsze w kierunku, czy Strzelecki winien jest zbrodni morderstwa; dwa następne dotyczą faktów kradzieży popełnionej na szkodę hr. Dzieduszyckiego i p. Blumenfelda, wreszcie czwarte pytanie dodatkowe: czy Strzelecki popełnił czyn zbrodniczy w chwili przemijającego pomieszania zmysłów?

Na podstawie tych pytań, rozpoczęły się ostateczne wywody stron.

Zast. prokuratoryi p. Czerwiński, w logicznem zestawieniu wyników rozprawy, zwalczał system obrony, polegający na przedstawieniu Strzeleckiego jako niepoczytalnego. Wszystkie okoliczności wskazują, że działał z zamiarem, czyn z góry obmyślił, wykonał go rozważnie, a po fakcie opowiedział go z najdrobniejszymi szczegółami i przyznał się do zbrodni. Wszystkie zaś omdlenia i „ryczenia" Strzeleckiego, tak u Wajdów, jak i przy ostatecznej rozprawie, były ze strony oskarżonego „czystą komedyą".

Oskarżyciel prosił tedy o potwierdzenie pytania pierwszego, a zaprzeczenie czwartego. Potwierdzenie pytania drugiego i trzeciego nie może ulegać wątpliwości, gdyż oskarżony przyznał się do faktów zarzuconej mu kradzieży.

Obrońca dr. Kraus starał się przedstawić Strzeleckiego, jako ofiarę namiętnej miłości i ślepej zazdrości, która zdolna człowiekowi zmysły zamącić i popchnąć go do czynów nieprawdopodobnych.

Po świetnem *resumé* przewodniczącego trybunału, radcy Chylińskiego, sędziowie przysięgli, odbywszy dłuższą naradę, wydali werdykt jednomyślny, uznający Strzeleckiego winnym skrytobójczego morderstwa i kradzieży. Pytaniu co do przemijającego obłędu w chwili popełnienia morderstwa, sędziowie jednomyślnie zaprzeczyli. Zwierzchnikiem ławy był prof. Uniwersytetu dr. Kalina.

Strzelecki słuchając werdyktu bardzo pobladł, potem płakał cicho.

Na podstawie werdyktu trybunał zasądził Strzeleckiego na karę śmierci przez powieszenie.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wielmożnemu panu dr. Teodorowi Bałłabanowi, okuliście (ul. Wałowa l. 7), składam niniejszem publicznie najserdeczniejsze podziękowanie, zapewniając go zarazem o mojej głębokiej wdzięczności, za znakomite zdjęcie katarakty, od lat kilku ślepotą dotkniętej matce mojej, 72-letniej staruszce. Skomplikowana nader operacya udała się pod każdym względem, przywracając zupełnie wzrok. Dodać muszę, iż kilku najlepszych okulistów, których się radziłem, operacyi tej dokonać nie chciało, twierdząc, że katarakta jest zadawniona.

Jan Kazimierz Zieliński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 30 maja.

Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbyło się trzydzieste czwarte zwyczajne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Zygmunta Dembowskiego.

Zgromadzenie zagaił p. prezes Dembowski przemówieniem, w którem przedstawiwszy p. radcę Dworu Laskowskiego, jako komisarza rządowego, rzekł między innemi: „Nie wchodzę w szczegóły, gdyż sprawozdania wykażą pomyślny rozwój instytucyi naszej we wszystkich działach. Niemożliwem jest wszakże nie zatrzymać się chwilę przy dziale życiowym, który święci 25-lecie swego istnienia, czyli peryod czasu, dowodzący dostatecznie jego żywotności i użyteczności dla społeczeństwa naszego, stanowiący zarazem dla niego chlubę, a świadczący o dobrem tego dzieła prowadzeniu. I tu jest miejsce bez pochlebstwa wyrazić wdzięczność Dyrekcyi naszej i szefowi tego działu, iż potrafiła kwestyę dosyć zawiłą i skomplikowaną tak zorganizować, że osoby, pragnące zabezpieczyć przyszłość osób sercu ich drogich, znajdują instytucyę krajową, swoją ojczystą, która w całej pełni życzeniu ich odpowiada.

„Ale kiedy już mowa o ubezpieczeniu na życie, lubo o pomyślności tego działu na chwilę wątpić nie można, to chociaż rozwój jego dalszy od prowadzenia go bezsprzecznie zależy, głównym wszakże czynnikiem do tego jest usposobienie i udział publiczności, która w zapewnieniu losu drogich im osób znajduje potrzebę i zadowolenie swego serca."

Następnie poświęcił p. Dembowski gorące i serdeczne wspomnienie b. prezesowi Towarzystwa ś. p. Stanisławowi Starowieyskiemu; (zgromadzenie powstaje z miejsc), oraz Józefowi Mrazkowi długoletniemu sekretarzowi Towarzystwa.

Po odczytaniu protokołu z zeszłorocznego zebrania, przedłożył poseł dr. Władysław Kraiński sprawozdanie Rady nadzorczej z ogólnym poglądem na działalność Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w roku XXXIV istnienia t. j. 1893/4: Rozwój Towarzystwa we wszystkich działach był stałym i ciągłym. Rok upłyniony w dziale ogniowym, życiowym i wzajemnego kredytu do pomyślniejszych zaliczyć można; tylko w dziale gradowym zamknięcie rachunków wykazało stratę. Z pomiędzy grup, na jakie statystyka nasza dzieli ubezpieczenia ogniowe, najpotężniej i najszybciej wzrasta w ostatnich latach grupa ubezpieczeń wiejskich włościańskich. O ile z jednej strony pocieszającym to jest faktem, że w pośród wiejskiego ludu naszego zmysł przezorności się budzi i coraz szersze masy tegoż ludu do szukania opieki w naszej instytucyi zachęca, o tyle z drugiej strony ma sobie rada nadzorcza obowiązek zwrócić uwagę Zgromadzenia na fakt smutny, a cyframi statystycznemi z szeregu lat udowodniony, że ryzyko ubezpieczeń włościańskich jest dla instytucyi o wiele niebezpieczniejszem od wiejskich ubezpieczeń dworskich, a nawet gorszem od ubezpieczeń ogółem wziętych miast i miasteczek. — Równomiernie z tak znacznym postępem ubezpieczeń, zawieranych przez włościan, rosną także znacznie z każdym niemal rokiem sumy wypłacanych im szkód. Pożary coraz częstsze niszczą nie rzadko doszczętnie całe zabezpieczone wsie. I doszło to już dzisiaj do takich rozmiarów, że instytucya nasza w każdym niemal roku na grupie ubezpieczeń włościańskich dotkliwe ponosi straty, co się cyfrowo tak przedstawia, że za każde 100 zł. otrzymanych od włościan, wypłacić musiało Towarzystwo 119 zł. Ten smutny fakt i ten pożałowania godny wynik uznała Rada nadzorcza za właściwe podać dzisiaj do wiadomości zgromadzenia, dlatego głównie, ponieważ doszły ją głosy z różnych okolic kraju, że dla rozbudzenia zmysłu przezorności u wiejskiego ludu i dla zachęcenia go do gromadniejszego ubezpieczania swego mienia od ognia, pożądanemby było zniżenie opłat asekuracyjnych od włościan. Wobec rezultatów w ubezpieczeniach włościańskich zniżenie zaliczki jest wprost niemożliwem, jeżeli stosunki w tym względzie się nie zmienią. Jedynym środkiem zaradczym, który na poprawę stosunków wpłynie, jest jak najszybsze tworzenie straży ogniowych ochotniczych wiejskich, zakupno sikawek i przyrządów do gaszenia ognia, a nadto ustanowienie stróżów nocnych, pogotowi pożarnych i ścisłe przestrzeganie policyi ogniowej. — Rada nadzorcza zwraca się w osobnym ustępie do tych członków Towarzystwa, którzy z ludem wiejskim jakąkolwiek styczność mają, by za przykładem p. Polanowskiego zechcieli rozwinąć w tym kierunku działalność.

Co do działu życiowego, to ukończył on 25-ty rok istnienia. Mimo ciężkich warunków działania, rezultaty osiągnięte świetnie się przedstawiają, a zawdzięczyć je należy tylko tej wytrwałości, która porównaną być może z kroplą, żłobiącą kamień. Rządy i parlamenty uznają dziś, jak wielką dźwignią na polu ekonomicznego rozwoju jest idea ubezpieczeń, szukając dróg i środków by ubezpieczenia na życie rozkrzewić w najniższych warstwach społeczeństwa i wśród ludności z pracy rąk żyjącej. Dyrekcya nasza podjęła od dawna tę samą pracę w kierunku ubezpieczenia włościan; nie odniosła wprawdzie dotąd tych rezultatów, jakich można było się spodziewać, ale da Bóg, z postępem oświaty wśród ludu wiejskiego przyjmie się także powoli ubezpieczenie na życie, które w skutkach swoich przynosi tak błogie owoce.

Suma subwencyj dla straży ogniowych ochotniczych udzielonych roku zeszłego, wynosi 5.640 zł. Stan pożyczek udzielonych in-

stytucyom zaliczkowym i innym kredytowym. wynosił dnia 1 kwietnia 1894 r. kwotę 184.233 zł. 17 ct.

Zgromadzenie przystąpiło do wyboru jednego członka Rady nadzorczej w miejsce ś. p. Stanisława Starowieyskiego. Rada nadzorcza przedstawia do wyboru p. Adama Noëla z Czortkowskiego.

Z kolei przedłożone zostały sprawozdania Dyrekcyi z poszczególnych działów Towarzystwa.

Sprawozdanie z działu ubezpieczeń od ognia i z działu ubezpieczeń od gradu, przedłożył p. dyrektor Zenon Słonecki. Sprawozdanie Dyrekcyi z działu ubezpieczeń na życie przedłożył dyrektor-referent p. Henryk Kieszkowski, poczem bezpośrednio odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu. Bliższe szczegóły z tych sprawozdań odkładam do jutra.

OSTATNIA POCZTA

Bawiący w Wiedniu książę Regent bawarski Luitpold przyjmował we wtorek węgierskiego ministra *a latere* br. Josikę.

N. fr. Presse donosi, że prezes gabinetu węgierskiego, br. Banffy, przybędzie w piątek na krótki pobyt do Wiednia, aby z Panem Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim poczynić ostateczne przygotowania do sesyi Delegacyj, rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu.

Rossyjski ambasador w Wiedniu hr. Piotr Kapnist powraca, jak donosi *Pol. Corr.* z końcem tego miesiąca do Petersburga, aby przygotować zupełne przeprowadzenie swej rodziny do Wiednia. Na stanowisko swe powróci hr. Kapnist zapewne w połowie czerwca.

Correspondenz des Bundes der deutschen Bimetallisten twierdziła, iż zwołanie konferencyi monetarnej do Berlina, można uważać za rzecz pewną. Tymczasem donoszą z Berlina, że w kołach decydujących nie wiadomo nic o zamiarze zwołania takiej konferencyi. Kanclerz państwa zapewnił wprawdzie, iż wejdzie w porozumienie z rządami związkowemi, co do sposobu, w jakiby można było spełnić wyrażone przez ciała prawodawcze życzenia, tyczące się międzynarodowej konferencyi monetarnej; zgody jednak w tej sprawie dotąd nie osiągnięto. W skutek tego nie może być jeszcze mowy o tem, jakoby zwołanie konferencyi do Berlina było już zapewnione.

Kreuz Ztg. donosi, że niemiecka rada kolonialna będzie zwołana po Zielonych Świętach.

Najwyższy niemiecki trybunał administracyjny w Berlinie odrzucił skargę magistratu miasta Berlina, wniesioną przeciw starszemu burmistrzowi, Zellemu, z powodu, że zawiesił on znaną uchwałę magistratu, odnoszącą się do przedłożenia parlamentowi petycyi przeciwko ustawie przewrotowej. Trybunał orzekł, że zawieszenie było usprawiedliwione, gdyż uchwała magistratu przekraczała zakres jego kompetencyi.

W sejmie darmsztadzkim przy obradach nad projektem rządowym, tyczącym się rewizyi heskiej ustawy o zakonach, przyjętym już przez drugą Izbę Sejmu, przyszło do ożywionej dyskusyi w pierwszej Izbie. Książę Isenburg Birstein i biskup Moguncyi Haffer ubolewali nad tem, iż rząd w swym projekcie nie poszedł dalej. Biskup oświadczył, iż z przyzwolenia Papieża głosuje za projektem i ostro powstawał przeciwko heskim ustawom kościelnym. Starszy prezydent konsystoryalny Goldmann i minister stanu Finger przemawiali przeciw wywodom biskupa Haffnera. Projekt przyjęty został wszystkimi głosami przeciwko 5.

Z powodu 50-letniego jubileuszu służby ks. Łobanowa, wydał car Mikołaj reskrypt, w którym przypomina usługi, położone przez księcia około administracyi, polityki i tronu. Kiedy po śmierci Giersa — mówi dalej reskrypt — powołałem pana na pełne odpowiedzialności stanowisko ministra spraw zagranicznych, kierowałem się przekonaniem, że znajdę w panu współpracownika światłego i oddanego, a zarazem najzupełniej odpowiedniego, aby prowadzić dalej naszą pokojową i szczerą politykę, której celem jest utrzymywanie przyjacielskich stosunków ze wszystkiemi mocarstwami dla ochrony prawa, prawowitego porządku i niewzruszonej powagi cesarskiego domu. — Oczekiwania te widocznie zostały spełnione, car bowiem w dowód swej łaski udzielił ministrowi spraw zagranicznych ks. Łobanowowi, oprawne w dyamenty insygnia orderu św. Andrzeja.

Radca rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Giers, zamianowany został posłem w Rio de Janeiro.

W Sofii krążą pogłoski, iż metropolita Tirnowy, Klemens, nie przyjął zaproszenia do wzięcia udziału w deputacyi, udającej się na grób cara Aleksandra, z powodu, iż deputacya nie ma charakteru urzędowego, rząd bowiem nie będzie w deputacyi reprezentowany. Zapewniają, że deputacya wyruszy wkrótce w podróż.

Ostatecznie sprawdzony rezultat wyborów włoskich w minioną niedzielę, przedstawia się w sposób następujący: wybrano 298 kandydatów ministeryalnych, 124 opozycyonistów i 16 kandydatów nienależących do żadnego stronnictwa. Zachodzi potrzeba 58 ściślejszych wyborów. Wynik 12 wyborów jest dotąd jeszcze niewiadomy. W liczbie 124 opozycyjnych deputowanych znajduje się 40 zwolenników Rudiniego, 39 opozycyonistów z lewicy, 31 radykalistów i 14 socyalistów.

Wbrew sensacyjnym doniesieniom z dni ostatnich o sytuacyi na Wschodzie Azyi, zapewniają w Berlinie w kołach dobrze pouczonych o sprawach japońskich, że nic tam nie wiadomo, jakoby Rossya zagroziła poddanym japońskim, mieszkającym w Władywostoku, że będą musieli opuścić to portowe miasto rossyjskie na Wschodzie Azyi. Wyspy rybackie są już w posiadaniu Japonii, a Formoza zostanie w krótkim czasie okupowaną.

Z Paryża donoszą: Krążą pogłoski, że austro-węgierska eskadra, wysłana do Kilonii pod komendą Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, przybędzie w dniu 1 czerwca do Brest.

Wiadomo już, że dyskusya antisemicka w Izbie francuskiej, jakkolwiek bardzo zajmująca, miała wyłącznie akademicki charakter i zakończyła się potępieniem antisemitów. Oto przebieg dyskusyi w drugim dniu; bohaterem jej był Naquet, który między innemi powiedział: Nie chciałem zrazu uczestniczyć w dyskusyi, ponieważ jestem żydem, aby nie przemawiać *pro domo sua*. Ale dzienniki antisemickie podnoszą, że żaden żyd nie żądał głosu. Przemawiam zatem, aby uniknąć zarzutu tchórzowstwa, chociaż, żeniąc się z katoliczką, wprowadziłem w czyn usiłowanie zjednoczenia ras. Mówią, że stosunki algierskie zmienił żydowski minister Crémieux, a zapominają, że już Emil Olivier przygotował dekret, nadający żydom algierskim fracuskie obywatelstwo. Jeżeli żydowskie konsystorze mieszają się do wyboru deputowanych, trzeba te wybory unieważnić, jak inne wybory, przeprowadzone pod klerykalnym naciskiem. — Następnie opowiadał Naquet historyę żydów, usiłując wykazać, że ucisk kapitalistyczny daje się uczuwać wszystkim wyznaniom. Jeden socyalista mówił mi: Wolę żydowskiego kapitalistę, niżeli chrześciańskiego; żyd bowiem bierze tylko ciało robotnikom, a chrześcianin ciało i duszę. Mamy wielu żydów pomiędzy socyalistami. Żydzi walczyli zawsze w pierwszych szeregach szermierzy wolności; wymienię tylko Marksa, Lassala i kilku socyalistycznych deputowanych w parlamencie niemieckim. Wyrzucają nam potrójnego zdrajcę Dreyfusa, a przecież niezliczeni są nasi bohaterowie, którzy zginęli dla Francyi, n. p. d'Arcole, Cahen, Bloch. A nasi filozofowie, poeci, uczeni, artyści — wielu żydów zasiada w Akademii? — Po Naquecie przemawiał minister spraw wewnętrznych Leygues, który zauważył, że antisemici nie wystąpili z pozytywnymi wnioskami. Wówczas Baudry d'Asson postawił wniosek, aby znieść wszystkie ustawy i rozporządzenia od 1789 roku, nadające żydom równouprawnienie. Wicehrabia Hugues zażądał konfiskaty majątków żydowskich Rouanet domagał się energicznego wystąpienia przeciwko nadużyciom wielkich banków. Mahy poruszył sprawę emisyi akcyj Towarzystw, posiadających kopalnie złota w Afryce południowej, które zalewają Francyę swymi papierami. Ostatecznie uchwalono prosty porządek dzienny.

Z Londynu donoszą:

Syn emira Afganistanu złożył wczoraj przed południem wizytę królowej Wiktoryi w Windsorze.

Izba niższa uchwaliła w trzeciem czytaniu bil finansowy. Izba wyższa uchwaliła ten sam bil w pierwszem czytaniu.

Z Londynu telegrafują do *Neue freie Presse*, że wybory do parlamentu angielskiego odbędą się z pewnością w miesiącu lipcu.

Komisya parlamentu francuskiego, która badała postępowanie b. ministra Raynala, jednogłośnie przyjęła uchwałę, że nie ma żadnego powodu do wytoczenia mu śledztwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bochnia, 30 maja. (*Tel. pryw.*) JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przybył tu wczoraj w towarzystwie p. radcy Namiestnictwa Gustawa Mauthnera o g. 2 popołudniu. Jego Ekscelencya przyjęty został na dworcu przez władze, wojskowość, przez reprezentacye rady powiatowej i gminnej, przez młodzież szkolną; robotnicy górniczy przybyli na powitanie JE. z własną orkiestrą. Wśród okrzyków zebranej bardzo licznie publiczności udał się Pan Namiestnik do miasta. Tu zwiedził JE. szczegółowo starostwo, urząd podatkowy, urząd gminny, szpital powszechny, rzeźnię, młyn parowy i strażnicę pożarną, poczem objechał miasto. Wieczorem na cześć J. Ekscelencyi miasto było iluminowane oraz odbył się czarujący pochód kilkuset górników w strojach górniczych z zapalonymi kagankami, serenada kapeli górniczej i capstrzyk. — Dzisiaj o godzinie 7 rano zwiedził P. Namiestnik gmach Rady powiatowej, następnie gimnazyum i wszystkie szkoły ludowe, przysłuchując się w licznych klasach nauce. — O g. 12 w południe odbyły się przyjęcia i audyencye. Jego Ekscelencyi przedstawiło się mianowicie: duchowieństwo, wojskowość, reprezentacye autonomiczne, wszystkie władze oraz grona profesorów i nauczycieli. — O godzinie drugiej z południa nastąpiło szczegółowe zwiedzanie kopalni soli. — O g. 5 popołudniu wyjedzie Jego Ekscelencya powozem na Brzesko do Tarnowa.

Wiedeń, 30 maja. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza, że Najj. Pan zezwolił na uformowanie czterech dalszych bośniacko hercegowińskich pułków pieszych w jesieni r. 1895.

Tenże *Dziennik* ogłasza obwieszczenie w przedmiocie przyjmowania aspirantów do marynarki wojennej.

Wiedeń, 30 maja. Najj. Pan powrócił wczoraj o godzinie 4 popołudniu z Lincu i udał się wprost z Penzing do zamku w Lainz.

Wiedeń, 30 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi powiatowemu, Antoniemu Trojnarskiemu w Ropczycach, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 30 maja. Akademia umiejętności wybrała Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este członkiem honorowym Akademii.

Wiedeń, 30 maja. *Fremdenblatt* donosi, iż szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych Cziraky otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 30 maja. Izba deputowanych wybrała na wczorajszem wieczornem posiedzeniu członków Delegacyj wspólnych. Wybrani zostali dep.: Barwiński, Chrzanowski, Jędrzejowicz, Piniński, Popowski, Szczepanowski i Zaleski; zastępcami wybrani: Włodzimierz Gniewosz i Eugeniusz Abrahamowicz.

Przy końcu posiedzenia wnieśli dep. Pernerstorfer i Kronawetter interpelacyę w sprawie sposobu traktowania ks. Stojałowskiego w więzieniu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 30 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, Pan Prezydent Ministrów książę Windisch Graetz, odpowiadając na interpelacyę dep. Kaftana i towarzyszy, oświadczył, że uwolnienie hr. Kalnokyego a mianowanie hr. Gołuchowskiego Ministrem spraw zagranicznych, zostało mu notyfikowane Najwyższem pismem odręcznem tej daty, którą noszą także Najw. pisma odręczne do hr. Kalnokyego i hr. Gołuchowskiego. Pan Prezydent Ministrów zawiadomił o tem prezydya obu Izb Rady państwa, co też w tych Izbach zostało podane do wiadomości. Odpowiedź na pytanie interpelantów, jakie są przyczyny dymisyi hr. Kalnokyego i czy Rząd wywarł przynależny sobie wpływ przy nominacyi hr. Gołuchowskiego na Ministra spraw zagranicznych, musi Pan Prezes gabinetu uchylić, ponieważ akty te należą do prerogatyw Korony. (*Żywe oklaski*).

Następnie Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn odpowiada na interpelacyę dep. Kronawettera, w sprawie wdrożenia przeciw dziennikom postępowania objektywnego w wypadkach obrazy zagranicznych panujących. Pan Minister wskazuje, że w wypadkach, które były powodem interpelacyi, sądy zatwierdziły konfiskatę. Specyalnych wskazówek w tym kierunku nie wydawał Pan Minister Prokuratoryom państwa.

Dep. Pernerstorfer, Kronawetter i tow. czynią wniosek nagły w sprawie zmiany sprzeciwiającej się, zdaniem wnioskodawców, ustawom praktyki przy konfiskatach, i wydania odpowiednich wskazówek Prokuratoryom państwa.

Przewodniczący oświadcza, że podda wniosek ten pod dyskusyę przy końcu posiedzenia.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. obrad nad nowelą do ustawy o kwaterunku wojskowym.

Wiedeń, 30 maja. Komisya budżetowa przyjęła rozdziały „Zarząd lasów i dóbr skarbowych“ tudzież „Dług Państwa.“ W końcu zdawał dep. Kathrein sprawę o petycyach i rezolucyach, należących do zakresu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Referent omawiając rezolucyę dep. Ferjancica, wniósł wezwanie do Rządu, ażeby w okręgach, gdzie ludność używa kilku języków krajowych, uwzględniał językowe potrzeby ludności. Przy głosowaniu nad rezolucyą dr. Kathreina okazała się równość głosów, 9 przeciw 9; przewodniczący dep. Russ dyrymował na niekorzyść rezolucyi, która upadła.

Wiedeń, 30 maja. Niektóre pisma donoszą, że przed ratuszem odbyły się wczoraj, podczas wyboru burmistrza i potem hałaśliwe demonstracye antisemickie, przyczem liberalny deputowany do Rady Państwa i członek rady miejskiej Noske został znieważony. Zresztą nie było żadnego wypadku.

Wiedeń, 30 maja. Przy wczorajszym wyborze burmistrza m. Wiednia, głosowano w Radzie miejskiej trzykrotnie; w trzeciem głosowaniu otrzymał dr. Lueger wymaganą większość 70 głosów, oświadczył jednak, że wyboru nie przyjmuje i zarządził głosowanie po raz czwarty. Głosy rozstrzeliły się, poczem posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg wyboru burmistrza odbędzie się jutro, w piątek.

Wiedeń, 30 maja. W nieustającej komisyi podatkowej w toku obrad nad §. 217 ustawy o podatku osobisto-dochodowym, wszyscy mowcy, tudzież Pan Minister skarbu dr. Plener popierali wnioski referenta, według których przy §. 217 zamieścić należy postanowienie, odpowiadające wnioskowi Grossa, a zaś do §. 246 należy wstawić postanowienie, ustanawiające kary za publiczne, tendencyjne i nienawistne omawianie podatku osobowego pojedyńczych jednostek. Kramarz i Steinwender zwalczali proponowane przez referenta postanowienia karne.

W rozprawie nad projektem ustawy o rewizyi katastru podatku gruntowego, wniósł dep. Dawid Abrahamowicz redukcyę ogólnej sumy podatku gruntowego na 35 milionów i żądał zapobieżenia, iżby ciężaru podatkowego nie przerzucano z jednego kraju na drugi.

P. Minister skarbu dr. Plener, wyraził ubolewanie, że przyznane opłacającym podatek gruntowy przez reformę podatkową opusty, są ignorowane. Zapewnienie z góry, że podatek gruntowy zostanie zniżony, bez wyczekiwania rezultatu rewizyi, leży także w interesie Państwa, a to w tym celu, ażeby nie nastąpiło niestosunkowo wielkie zniżenie czystego dochodu katastralnego i podatku. Co do zapobieżenia przerzucaniu ciężaru podatku gruntowego z jednego kraju na drugi, byłoby do zalecenia, ażeby prace rewizyjne prowadzono w ten sposób, iżby kraje nieprzeciążone przeprowadziły wyrównanie w swoim zakresie, centralnej komisyi zaś należałoby dać dla krajów przeciążonych okrągłą cyfrę do dyspozycyi, tak, ażeby uzasadnionym zażaleniom zaradzić.

Linc, 30 maja. Wczoraj odbył się wybór uzupełniający jednego posła do Rady państwa. Właściciel dóbr br. Hayden wybrany jednomyślnie.

Budapeszt, 30 maja. Izba magnatów i Izba deputowanych Sejmu węgierskiego odroczyła się do 26 września.

Nowy Jork, 30 maja. Parowiec „Colima“, należący do Pacific-Mail-Company, rozbił się onegdaj pomiędzy Manzanilla i Acapulco. Ze 192 podróżnych tylko 19 zdołało się ocalić.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 maja 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95·10, Węgierskie akcye kredytowe 474·—, Akcye anglo-austryackie 173·—, Akcye banku Union 336·25, Akcye kolei Południowej 104·—, Losy tureckie 85·90, Akcye kolei państwowej 431·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 240·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 292·—, Akcye banku dla krajów koronnych 281·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·40, Akcye banku związkowego 166·10, Rubel papierowy 1·31·75, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 561·—, Kredyty 403·37, Rimamurania 281·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 maja 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·— do 16·20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·47 do 7·49 zł. Berlin: pszenica na maj 160·25 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Towarzystwo posagowe dla dziewcząt imienia Arcyksiężniczki „Gizeli“.

Na odbytem w dniu 28 kwietnia b. r dwunastem walnem zgromadzeniu, przedłożył Wydział swoim członkom bilans za rok 1894, który członkowie jako nader pomyślny jednogłośnie przyjęli.

Stan ubezpieczonych podniósł się w roku 1894 z 41.477 zł. polic na 51.547 z kapitałem ubezpieczonym 33,350 252 zł. — Z czystego zysku w kwocie 102 155 zł. 28 ct. wyznaczono 10 prc. jako dywidendę członkom za rok 1894, kwotę 20.400 zł. na fundusz dla ubogich dziewcząt, 10.200 zł. na fundusz pensyjny dla urzędników Towarzystwa. — W roku ubiegłym rozdało Towarzystwo 4.055 zł. pomiędzy biedne dziewczęta, które zamąż wychodziły, tytułem wsparć posagowych. 710

Towarzystwo nabyło na własność za cenę 420 000 zł. dom we Wiedniu przy ulicy Franciszka Józefa (Franz Josefs Quai Nr. 1)

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30. maja 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	325	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	438	—	448	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	50	101	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	60	99	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	60	99	30
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.80	1	32.—
100 marek niemieckich	59	30	50	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 maja 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.50	158.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.75	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	199.—	199 50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	— —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.30	123.50
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.30	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.50	173.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400.25	400.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	281.—	281.60
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1074.—	1078.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	565.—	568.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3647.5—	3657.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	326.—	328.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	212 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	118.80
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.50	102.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.70	94.50
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.50	150.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.70	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122.25
Paryż	48.32.5	48.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77.—
„ pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.66.5—	9.67.5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3310 (3492 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Iwana Kłosa sumy 100 zł. aw. z pn. przymusową publiczną licytacyę połowy realności w h. l. 94 ks. gr. gm. kat. Siebieczów z Piwowszczyzną objętej, dłużnika Iwana Kłosa własnej na dzień 5 lipca 1895 i na dzień 7 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 982 zł 50 ct. aw.

Wadyum 98 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 3 kwietnia 1895.

L. 57329 (3635 3 - 3)

W c k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności krakowskiej powiatowej kasy oszczędności w kwocie 30 zł. 80 ct. z pn w dniu 4 lipca i 8 sierpnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 65 w Bibicach Jókóba Gedyni własnej.

Cena wywołania wynosi 4145 zł.

Wadyum 415 zł.

Warun i licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Federowicz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Gluziński w Krakowie.

Kraków, 3 stycznia 1895.

L. 4371 (3597 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 8 lipca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 8 sierpnia 1895 poniżej takowej przymusowa sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 482 gm. kat. Ottynia objętej. dłużnika Nachmana Leitera własnej, protokołem z 13 listopada 1894 l. 11638 oszacowanej na rzecz Wysokiego skarbu Państwa pto 40 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 27 marca 1895.

L. 21347 (3619 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 sierpnia 1895 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip 724 gm. Kosmacz spadkobierców Fedora Petrydżuka a to Petra Petrydzuka, Eudokii Petrydzuk i Petra Łendiuka własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 76 zł. 4 ct. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr Korpińskiego w Kosowie.

C. k Sąd powiatowy.

Kosów, 26 stycznia 1895.

L. 753 (3744 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Józefa Zamkowskiego w kwocie 37 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 28 czerwca i 31 lipca 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Uszni położonej według whl. 772 księgi gr. gminy katastralnej Usznia dłużnika Uszera Lindera w 2/4 częściach własnej.

Poręczne wynosi 10 pr. ceny wywołania w kwocie 14 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 9 kwietnia 1895.

F. 3126 (3762 1—3)

W dniach 4 lipca 1895 i 8 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Jageta i Estery Mantel w kwocie 300 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 369 i 370 księgi gr. gminy Bóbrka objętych Zacharyasza Kohl własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 328 zł. i 220 zł.

Poręczne 10 prc.

Kuratrr wierzycieli c. k. not. p. Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 31 maja 1895.

L. 10166 (3540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Wolfa Schuberta w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 8 lipca i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 125 księgi gruntowej gminy Komarno objętej spadkobierców Izaaka Herscha Lieberwerta własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 125 zł.

Wadyum 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 26 września 1894.

L. 699 (3796 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 32 zł. 99 ct. w. a. z pn. na rzecz Stefana Kuczmy odbędzie się dnia 28 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o 10 godz. rano w biurze nr. 34 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika śp. Józefa Czubskiego w Lalinie pod lk. 61 położonej wbl. 23 objętej.

Cena wywołania 1380 zł.

Wadyum 138 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1894 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli na hipotekę sprzedać się mającej realności jakoteż dla tych wszystkich, którymby niniejsza lub dalsze w tej sprawie wydać się mające rezolucye doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem dr. Afendę z substytucyą dr. Bendla adw. w Sanoku.

Sanok, 11 lutego 1895.

L. 3337 (3799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 310 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 223 w Wysocku niżnem położonej wedle wyk. hip. 144 i 175 ks. gr. spadkobierców Herscha Meilecha Teichmana a Ryfki Teichman i Sary Kraus własnej na rzecz Wandy Osuchowskiej w dniach 28 maja 1895 i 18 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Edwarda Zahaykiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 3 września 1894.

L. 16855 (3800 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I. i cz. II. położonej, wedle wyk. hip. 114 tejże gminy dłużnika Bazylego (Waśka) Kuchty własnej, na zaspokojenie pretensyi c k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 76 zł. 47 ct. a w. z pn. dnia 27 czerwca 1895 i dnia 7 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 971 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 97 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 13 lutego 1895.

L. 4699 (3782 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Żukocinie położonej wedle wyk. hip. l. 330 i 1/4 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 173 ks. grunt. gminy kat. Żukocina objętej, Justyny Mełnyczuk własnej, na zaspokojenie pretensyi 15 zł. w dniach 12 czerwca 1895 i 12 lipca 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum od realności objętej wyk. hip. l. 330 ks. gr. gm. kat. Żukocina wynosi 21 zł., zaś od 1/4 niewydzielonej części realności wyk. hip. l. 173 tej samej księgi wynosi 2 zł. 88 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 11 maja 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, u stanowiono kuratorem adwok. dr. Staubera z zastępstwem adwok. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 20 kwietnia1895.

L. 3439 (3768 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Józefowi Mamber przez nieobjętą masę spadkową śp. Katarzyny Wiąckowskiej sumy 23 zł. wa. z pn. odbędzie się tamże w dniach 18 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużniczki wyk. hip. 214 gminy Bojowice objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a. Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 12 marca 1895.

L. 2296 (3764 2—3)

Odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 18 lipca 1895 poniżej takowej licytacya realności wykaz hipot. 659 gminy Budzanów nielet. spadk. śp. Franciszka Supińskiego własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu im. Skarbu Państwa pto 52 zł 50 ct. Cena wywołania 452 zł., wadyum 45 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 11 marca 1895.

L. 31497 (3760 2 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Horna i Herszla Schusshelma przeciw Iwanowi Breginowi i Piotrowi Michnikowi o zapłacenie kwoty 375 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca 1895 i dnia 19 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem Nr. 9 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Bregina własnej wykazem hipotecznym l. 200 i 258 ks. gr. gminy Chałupki dusowskie objętej niemniej realności pod lk. 5 w Chałupkach dusowskich położonej wykazem hip. 222 tejże gminy objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi za ciało hipoteczne l. 200 kwota 990 zł. 31 ct. wa., za ciało hipoteczne l. 258 kwotę 401 zł. 43 ct. a za ciało hipot. l. 222 kwota 681 zł. 81 ct., wadyum zaś 10 procent tej ceny.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwok. dr. Jan Niemczyński.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 11 marca 1895.

L. 1160 (3776 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 496 księgi grunt. Grabówki, Wojciecha Golika, Marcina Golika i Franciszki Przepolskiej własnej, w dniach 28 czerwca 1895 i 22 sierpnia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod l k. 31 w Grabówkach lwh. 496 księgi grunt. gminy Grabówki objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1525 zł.

Zakład 153 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 24 kwietnia 1895.

L. 37402 (3785 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru w latach 1896 i 1897 na drodze strategicznej Dolina-Wyszków w stryjskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 18 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1896 wynoszą na przestrzeni od 19 do 47 kilom. włącznie za 870 m. sześć. 1386 zł. 80 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22 maja 1895.

L. 3813 (3771 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 229 ks. gr. gm. Radymno Michała Pirożyńskiego własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 575 zł.

Wadyum 58 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 marca 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. not. Janickiego.

Radymno, 27 kwietnia 1895.

L. 6727 (3783 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Krygowskiej w kwocie 197 zł. 9 ct. w. a. z pn. zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 4 gm. Ruszelczyce objętej Wawrzyńca Banata i Katarzyny Banat własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 21 tej samej gminy objętej, Joachima Solarczyka własnej w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 27 czerwca 1895 i dnia 29 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 4 gm. Ruszelczyce objętej 280 zł

Wadyum 28 zł., zaś realności wyk. hip. l. 21 tej gminy objętej 150 zł.

Wadyum 15 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i resztę warunków sprzedaży tychże realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Włodzimierz Witoszyński c. k. not. w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 19 stycznia 1895.

L. 5894 (3741 2—3)

W dniach 4 lipca 1895 i 1 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż a) realności pod lk. 101 w Skomielny białej położonej objętej lwh. 101 ks. gr. tejże gminy oraz b) 2/8 części posiadłości lwh. 326 i c) 2/4 części posiadłości lwh. 327 ks. gr. tejże samej gminy Skomielna biała objętych, dłużnika Sebastyana Gacha własnych na rzecz Hani Biegelhaupt o 27 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania ad a) 254 zł. 79 ct. ad b) 3 zł. 89 ct., ad c) 49 zł. 25 ct.

Wadyum 25 zł. 50 ct., 50 ct. i 5 zł. austr. wal.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 7 maja 1895.

L. 952 (3715 2—3)

Dnia 2 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 46 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej, Andrzeja i Wawrzyńca Hoblów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 25 rat po 24 zł. i resztę kapitału 66 zł. 29 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 2485 zł.

Wadyum 248 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 10 kwietnia 1895.

L. 2748 (3719 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Wolfowi Szmilowi Kupferschmidowi o zapłacenie 172 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 128 w Dąbkach położonej w dwóch terminach dnia 3 lipca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 7627 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum 762 zł. 76 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 4 marca 1895.

L. 3418 (3766 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 18000 zł. w. a. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 8 w Gorlicach położonej wyk. hip. nr. 116 gm. kat. Gorlice objętej na dzień 28 czerwca 1895 i na dzień 29 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 51045 zł. 71 ct. w. a.

Wadyum 5105 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Koreckiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 14 maja 1895.

L 743 (3600 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Praksedy Czekanowej w kwocie 763 zł. 38½ ct. publiczną licytacyę połowy realności Jana Nikliborca własnej lwh. 67 gminy katastralnej Piotrowice objętej.

Cena wywołania 1642 zł.

Wadyum 165 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski c. k. not. w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 20 kwietnia 1895.

L. 1858 (3595 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 2 lipca 1895 tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 sierpnia 1895 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Hryhorczuk własnej wyk. hip. l. 124 księgi gruntowej gminy Słobódka objętej, na rzecz spadkobierców po Herschu Sitzer pto 31 zł. 15 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków, i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 4 lutego 1895

L. 17302 (3528 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż 34/48 części realności pod nk. 60 lwh. 60 gm. kat. Palikówka na pokrycie wierzytelności w kwocie 158 zł. w. a. z pn. w dniach 4 lipca 1895 i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3478 zł. w. a.

Wadyum 347 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 1 grudnia 1894.

L. 4454 (3636 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 28 i 366 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 9 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 825 zł.

Wadyum 82 zł. 50 ct

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 24 kwietnia 1895.

L. 3610 (3596 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy po wiadamia, że dnia 8 lipca 1895 o godz. 10 rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem w spaawie egzekucyjnej Naftalego Hersch Weiss przeciw Pinkasowi Salomonowi Weinreb pto 1250 zł. a. w. ponowna relicytacya nabytej przez Esterę Salz protokołem z 23 marca 1892 l. 3553 realności wyk. hip. l. 254, 255 i 396 gminy Tyśmienicy objętych, z tem, że realność ta na pierwszym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Reszta warunków, licytacyjnych w tus registraturze do przejrzenia.

Tyśmienica, 11 marca 1895.

L. 1821 (3777 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce za wiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 164 zł. w dniach 4 lipca 1895 i 23 sierpnia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano a) realnosć Jano Woźniaka pod lk. 9 w Bieńkowicach, b) realność lwh. 103 ks. gr. gm. Bieńkowice Józefa Kani objęta, przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 664 zł. 95 ct., ad b) 175 zł. 5 ct.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu,

Wieliczka, 30 kwietnia 1895.

L. 2652 (3808 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Spielmana w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 637 w Borzęcinie, Katarzyny 2o Pilarskiej własnej w dwóch terminach, mianowice dnia 3 lipca i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 396 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł.

Radłów, 27 maja 1895.

L. 20046 (3805 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1895 nawet niżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 211 gminy Czerhanówka masy spadkowej Iwana Ryptyka własnej, na rzecz Herscha Jägermana pto 120 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 155 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, dnia 30 grudnia 1895.

L. 3117 (3802 1—3)

Dnia 28 czerwca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 o godz. 10 z rana na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach położonych, lwh. 569, 1021 objętych, Sebastyana i Zofii z Jeżów Jeleniowskich własnej na pokrycie pretensyi w kwocie 36 zł. aw. z pn.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 585 zł. 50 ct.

Cena wywołania realności ad b) wynosi 505 zł. 50 ct., zaś wadyum 10 procent tychże.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 22 lutego 1895.

L. 5915 (3736 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się stanisławowskiej kasie oszczędności od Hersza Lwów sum 181 zł. 50 ct., 181 zł. 50 ct, 181 zł. 50 ct. i 2541 zł. 24 ct, wa. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 76 w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 87 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Hersza Lwów stanowiącej. Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 czerwca 1895, drugi na dzień 1 sierpnia 1895 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realnośc najwyższą cenę p dajacemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 10645 zł. 30 ct. wa.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 1064 zł. 53 ct. wa

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 10 lipca 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, dnia 28 marca 1895,

L. 444 (3721 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Klingenholza, Judę Klingenholza, Szeindlę Nadelreich, Beilę Beer i Hersza Klingenholza, że w sprawie egzekucyjnej Toni Katz przeciw nim pto 200 zł. ustanowiono dla nich kuratorem Nuchima Hofstätera z Wiśnicza i temuż doręczono rezolucyę z 7 maja 1895 l. 444 dozwalającą egzekucyjnej sprzedaży realności lwh. 108 gm. Wiśnicz objętej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 7 maja 1895.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 28 czerwca 1895 względnie 2 sierpnia 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 108 gm. Wiśnicz objętej dłużników spadkobierców Samuela Józefa Klingenholza własnej na rzecz Toni Katz pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 7 maja 1895.

L. 6164 (3735 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Fediowi Plekan od Iwana Plekana sumy 200 zł. wa. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wykazem hipotecznym 19 księgi gruntowej gminy Bielawińce objętej, według poz. 1 karty B tego wykazu własność dłużnika Iwana Plekana stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 28 czerwca 1895, drugi na dzień 1 sierpnia 1895 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 50 zł. wa.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 5 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej. Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 4 marca 1895 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 248 (3722 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 28 czerwca 1895 i 2 sierpnia 1895 przymusową sprzedaż realności lwh. 73 gm. Chronów objętej dłużników spadkobierców Walentego Porwisza własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 14 rat po 27 zł. 8 ct. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 maja 1895.

L. 581 (3749 3—3)

W dniach 18 czerwca i 18 lipca 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności a) whl. 71 Józefa Malisza, b) whl. 123 Jana Surgi własnych w Wielkiej wsi położonych, na rzecz uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi co do realności whl. 71 kwotę 795 zł. co do realności whl. 123 kwotę 412 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Drozdowski z Wojnicza.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k Sąd powiatowy.

Wojnicz, 26 kwietnia 1895.

L. 1783 (3738 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Bryjaka w sumie 270 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 12 czerwca i 10 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 239 i połowy realności lwh. 156 ks. grunt. gminy Długopole Grzegorza Kowalkowskiego własnych.

Cena szacunkowa i wywołania 760 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 76 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 29 kwietnia 1895.

L. 1556 (3745 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Katarzyny Wesołowskiej w kwocie 265 zł. w. a. z pn. odbędzie w sądzie tutejszym dnia 31 maja i 1 lipca 1895 o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Olesku położonej według whl. 720 księgi gruntowej gminy katastralnej Olesko dłużniczki Petroneli Moralewicz własnej.

Poręczne wynosi 10 pr. ceny wywołania w kwocie 15 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 20 kwietnia 1895.

L. 5333 (3732 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publiczne przymusową sprzedaż realności w Ceniawie położonej wedle wyk. hip. 184, 185 i 186 tejże gminy dłużników nieobjętej masy spadkowej Iwana Ostaszczuka Semena i nieobjętej masy spadkowej Michała Ostaszczuka Semena własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 22 rat po 3 zł. i resztującego kapitału 15 zł. 91 ct. a. w. z pn. w dniach 25 czerwca 1895 i 25 lipca 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 27 stycznia 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Milgroma.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 8 maja 1895.

L. 21892 (3604 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie 1326 zł. 08 ct. z pn. po potrąceniu 113 zł. 06 ct. odbędzie się dnia 12 lipca 1895 i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod lk. 409²/₄ we Lwowie whl. 364 ks. grunt. gm. kat. m. Lwowa II. dz. objętej, Maryana, Zygmunta, Eugenii i Kazimierza Surgent, tudzież Wilhelma i Anieli Wagner własnej, na których to terminach realność ta, a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 12396 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania atoli nie niżej kwoty 4132 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1239 zł. 60 ct. złożoną być ma, protokół opisania przynależytości i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych wspomnianej realności, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po po dniu 2 września 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie, lub wczas doręczone być nie mogły, adwokat dr Bałaban kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Margasz mianowany został.

Lwów, d. 11 maja 1895.

L 2390 (3522 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, że celem zaspokojenia reszty sumy 86 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 37 gm. kat. Ruda kameralna objętej dłużników Józefa Stanuszka, Franciszka Kusiona oraz małol. Jana i Michała Pabianów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 1 lipca i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz miejski w Wojniczu.

Wadyum wynosi 47 zł.

Wojnicz, 6 maja 1895.

L 5593 (3529 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w resztującej kwocie 37 zł. 34 ct. z należytosciami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 106 ks. gr. gm. Niedomice objętej małoletniego Antoniego Hajduka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie w dwóch terminach 2 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 610 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 61 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej.-deleg.

Tarnów, 15 marca 1895.

L. 2155 (3699 3—3)

Na zaspokojenie sumy 77 zł. 50 ct. i 155 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 129 star. 310 now. w Bolechowie położonej wedle wyk. hip. l. 101 księgi gr. gm. miasta Bolechowa Eliasza Manesa 2 im. Weitzner, Leiby Berl 2 im. Weitznera i Cirli Weitzner własnej, na rzecz Juliusza Wanke w dniach 4 lipca 1895 i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 130 zł. w. a, w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano notaryusza Jana Krupińskiego w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 3153 (3679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 88 zł. 60 ct. odbędzie się na rzecz dr. Ignacego Wielgusa w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hipot. l. 126 gminy Brody objętej, dłużnika Franciszka Wielgusa własnej, w dwóch terminach mianowcie dnia 1 lipca i 1 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p adw. dr. Goldmann.

Cena szacunkowa wynosi 68 zł.

Wadyum 6 zł. 80 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 30 kwietnia 1895.

L. 12821 (3709 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należącej się Laurze Rubin u Ryfki Itte 2 im. czyli Reginy Bernhard sumy 220 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 września 1893 i kosztami 11 zł. 18 ct., 8 zł. 84 ct. i 9 zł. 46 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 600 zł. w stanie biernym realności pod lk. 131¾ we Lwowie tudzież w stanie biernym prawa użytkowania realności pod lk- 703¾ we Lwowie wedle wyk. hip. l. 91/III jako na karcie głównej zaś wedle wyk. hip. l. 626/III jako na karcie ubocznej na rzecz Ryfki Itty 2 im. czyli Reginy Bernhard intabulowanej a pretensyi Laury Rubin w kwocie 220 zł. z pn. za hipotekę służącej.

Sprzedaż tej sumy odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie: dnia 18 lipca 1895 i dnia 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w ts. sali rorpraw.

Sprzedaż odbędzie się ryczałtem; na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą od niej, na drugim zaś za jakąkolwiek ofiarowaną cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 600 zł.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Starczewski a tegoż zastępcą adw. dr. Dobiecki.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów, d. 11 maja 1895.

Konkursa.

L 8511 (3725 3—3)

Na mocy prawomocnej decyzyi Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 kwietnia 1894 l. 99962/93 otwartą będzie w mieście Trzebini w powiecie Chrzanowskim publiczna apteka.

W celu nadania koncesyi na wykonywanie przemysłu aptekarskiego, ogłasza c. k. Starostwo w Chrzanowie niniejszem konkurs do 20 czerwca 1895 i wzywa chętnych mających ubiegania się o koncesyę na prowadzenie apteki w Trzebini, ażeby w tym nieprzekraczalnym terminie do c. k. Starostwa w Chrzanowie wnieśli swe podania należycie ostęplowane i zaopatrzone w dowody uzdolnienia jako też w resztę przepisanych wymogów, niemniej w dowody posiadania dostatecznych funduszów na założenie i utrzymywanie w odpowiednim stanie apteki publicznej.

Chrzanów, dnia 20 maja 1895.

C. k. Starosta.

L. 962 (3724 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycieli religii przy szkołach ludowych w Podgórzu.

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole pięcioklasowej męskiej z płacą roczną 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy szkole pięcioklasowej żeńskiej z płacą roczną 600 zł. i 60 zł. dodatku na pomieszkanie.

3. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole pięcioklasowej męskiej z płacą roczną 60) zł. i 60 zł dodatku na pomieszkanie.

Nauczyciele religii rzym. kat. obowiązani będą uczyć także w szkole czteroklasowej żeńskiej i męskiej w Podgórzu a nauczyciel religii mojżeszowej także w szkole pięcioklasowej żeńskiej w tem mieście.

O posady nauczycieli religii rzym. kat. mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy i zakonni.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich a objęte postanowieniami ustawy z dnia 1 stycznia 1889 r. mają zastosowanie i do stałych nauczycieli religii.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do sześciu tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu tego w „Gazecie lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Wieliczce, dnia 20 maja 1895.

L. 5557 (3753 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady weterynarza powiatowego w randze XI klasy z systemizowanemi dla niej poborami ewentualnie jednej lub dwóch posad oglądaczy zwierząt i płodów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1895 r.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21 marca 1873 Nro 37 dz. u. p., metrykę urodzenia i dowód znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum Namiestnictwa a mianowicie kompetenci pozostający w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo; a we Lwowie i Krakowie przez c. k Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 22 maja 1895.

L. 1818 (3723 3—3)

C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie przyjmie dyetaryusza obznajomionego z rachunkowością i manipulacyą kancelaryjną, ładnem i szybkiem pismem, władającego językiem polskim i niemieckim za wynagrodzeniem 30 zł. wa. miesięcznie.

Dotyczące podania należy wnosić na ręce tutejszej dyrekcyi najdalej do 5 czerwca b. r.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 38039 (3790 1—3)

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Stratynie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., płacą rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 300 zł. za codziennego posłańca pieszego do Rohatyna i napowrót.

Podania należy wnieść najpózniej do 7 czerwca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 maja 1895.

L. 4850 (3814)

Posada sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Sanoku z poborami VIII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 czerwca 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Sanoku.

We Lwowie, dnia 27 maja 1895.

L. 3802 (3815)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą. wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 czerwca 1895 do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

We Lwowie, dnia 27 maja 1895.

Kuratele.

L. 336 (3748 3—3)

Dmytro i Anna Pilij z Turzego marnotrawcami uznani.

Kuratorem ich Wasyl Plisz z Turzego.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 30 marca 1895.

L. 1787 (3740 3—3)

Wincenty Niemiłowicz z Drohobycza z powodu obłąkania zostaje pod kuratelą Jana Merynowicza z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1895.

L. 2260 (3739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do wiadomości, że Józef Blasiński „Duch" z Chochołowa uchwałą sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 13 kwietnia 1895 l. 3048 uznany został marnotrawcą i że mu kuratora w osobie Józefa Skorusy ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 2 maja 1895.

L. 1442 (3737 3—3)

Kiryło Szwec z Kossowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Ludwik Zarówny z Kossowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 stycznia 1894.

L. 4539 (3734 3—3)

Dla umysłowo chorej Fatyny Szołom ustanowiono kuratora Mykietę Szołoma z Witwicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 21 maja 1895.

L. 1138 (3809 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Schaja Teitelbaum z Sieniawy umysłowo chorym uznany a Chaskiel Teitelbaum kuratorem dla niego ustanowiony został.

Sieniawa, 29 lutego 1895.

L. 21030 (3794 1—3)

Antoni Węgiel z Bolechowic uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Jana Sendora.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 16 maja 1895.

L. 8874 (3807 1—3)

Marczuk Iwan z Broszniowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem tegoż Hryń Kurtasz z Broszniowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 28 grudnia 1894.

L. 1743 (3804 1—3)

Alojzy Majewski z Wojkówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem Błażej Wywiorski z Wojkówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 20 lutego 1894.

L. 3727 (3795 1—3)

Antoni Kotowicz c. k. urzędnik pocztowy w Sanoku został uznany obłąkanym.

Kuratorem jego ustanowiono Ludwika Dobrzańskiego c. k. kancelistę sądowego w Stryju.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, dnia 9 marca 1895.

L. 3160 (3778)

Na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 1895 l. 13585 oddanym został Jan Twardosz z Wieliczki pod kuratelę jako umysłowo chory, kuratorem ustanowiono Józefa Dwornickiego z Wieliczki.

Wieliczka, 30 kwietnia 1895.

L. 8321 (3763 1—3)

Marcin Szkóra z Dźwinogrodu uznany został za obłąkanego.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szkórę z Dźwinogrodu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 22 maja 1895.

Upadłości.

L. 27752 (3784 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, iż równoczesną uchwałą konkurs do majątku Samuela Mayera protokołowanego kupca towarów bławatnych we Lwowie w myśl § 155*) ust. konk. wskutek zezwolenia wszystkich wierzycieli masalnych i konkursowych, zniesiony został.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

*) W Gazecie Nr. 123 wydrukowano mylnie §. 153 zamiast §. 155.

Wyroki prasowe.

Zl. 119 (3608)

Das Ministerium des Innern hat unterm 16 Mai 1895 Z. 1595|M. J., der in San Francisco (Californien) erscheinenden Zeitschrift: „Sloboda" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Zl 120 (3629)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 16 Mai 1895 Z. 2304/M. J, der in Frankfurt am Main erscheinenden Zeitschrift: „Frankfurter Zeitung und Handelsblatt" den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Zl. 121 (3661)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 132 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 15 Mai 1895 (Abendblatt) enthaltenen Artikel: 1. unter der Rubrik „Vom Tage" und zwar mit der Aufschrift: „Die Regierung", 2. unter derselben Rnbrik „Zwei Urtheile", 3. ebenda „Die Verstaatlichung der Südbahn", 4. „Wochenschau" in der Stelle von „das sähe man unserem" bis „geht das schöne Spiel fort" und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 2. und 3. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 4. das Verbrechen nach 65 a St. G. und das Vergehen nach § 300 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Musiiker-Zeitung" vom 16 Mai 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Protokoll des Ersten österr. Musikertages in Wien" in den Stellen von „Schen bemerkt, Herr Frank habe" bis „von Graz zugegen" und von „Del. Mörth (Wien): Die" bis „kann man sich denken", 2. „Die geschäftliche Thätigkeit der Militärcapellen" in der Stelle von „Nicht darin, das sei" bis „unser liebes Oesterreich" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Einigkeit" vom 17 Mai 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Verein der Ledergalanterie-Arbeiter", und zwar in der Stelle von „Daß aber die große" bis „neue Mitkämpfer erständen das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Mai 1895.

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 17 Mai 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Schritt für Schritt", 2. „Im Lande der Gottesfurcht", u. zw. in den Stellen von „in dem Wilhelm der" bis „dem klirrt" und von „Ach schon wird es schwer" bis zum Schlusse des Artikels (beide Artikel unter der Rubrik „Streiflichter)", 3. „Der Bericht der Gewerbe-Ispectoren für das Jahr 1894" in den Stellen von „Es muß jedes Jahr" bis „und Amen sagt" und von „aber er findet kein Wort" bis „Behörden gefunden haben" 4. „Der Wunderbrief oder" in der Stelle von „Als wir in der Nummer 16" bis zum Schlusse des Artikels u z. das ad 1. Verbrechen nach § 65 a St. G. ,ad 2 .das Vergehen nach § 491 St. G. ad 3. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 4. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Mai 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7487 (3711 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Izaaka Katza, że Max Ausübel wniósł przeciw niemu i tow. pozew z dnia 14 marca 1895 l. 4243 o uznanie dwóch listów hipotecznych c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego po 500 zł. wa. Ser. B. N. 2262 i 0830 za własność powoda i wydanie takowych powodowi i uwolnienie ich od prawa zastawu i dekretowany do postępowania ustnego uchwałą z dnia 16 marca 1895 l. 4243 z terminem 23 kwietnia 1895, że dalej dla niego kuratorem adwokat dr. Gans z zastępstwem adw. dr. Hillela w Przemyślu ustanowiony został.

Wzywa się przeto Izaaka Katza, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 11 maja 1895.

L. 4157 (3714 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Leona Stracha, by w sprawie Kazimierza Sindaka przeciw niemu pcto 28 zł. z pn. na wyznaczonym terminie w dniu 25 czerwca 1895 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie stanął, lub ustanowionemu kuratorowi dla niego dr. Andrzejowi Weiśle adwokatowi w Bochni informacyi udzielił.

Bochnia, 24 kwietnia 1895.

L. 3088 (3525 3—3)

Franciszek Lachner syn Michała, urodzony i zamieszkały w Piwniczny, wyrobnik stanu wolnego, wydalił się przed 40 laty z Piwniczny na roboty do Węgier lub do królestwa Polskiego i od tego czasu nikomu o sobie nie dał żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem nieobecnego oraz każdego, ktoby o jego życiu wiedział, aby o tem w terminie do dnia 31 maja 1896 doniósł tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adwokatowi dr. Chodackiemu w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 20 kwietnia 1895.

L. 7341 (3531 3—3)

Jacko Ryżej czyli Ryżak z Krywego został przez c. k. Sąd obwodowy w Samborze za zmarłego uznany.

Do spadku po nim pozostałego powołani są tegoż dzieci Dmytro Vulgo Kuźma Ryżej i Jewka czyli Ryżak.

Gdy ich miejsce pobytu nie jest znane, przeto na wniosek kuratora Iwana Wołoszyna wzywa się ich, aby się do roku zgłosili do spadku osobiście lub przez pełnomocnika, inaczej bowiem kurator w ich imieniu do spadku się zgłosi, pertraktacya spadku przeprowadzona a przypadająca na nich część spadkowa aż do ich śmierci w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 22 lutego 1895.

L. 2829 (3532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Towarzystwo Societe Civile des terrains petroliferes de Ropianka, że z powodu iż nieznana jest osoba, któraby to Towarzystwo zastępywać była upoważnioną, do zastępowania tegoż Towarzystwa w sprawie egzekucyjnej Edwarda Flamenta przeciw temuż Towarzystwu pto 3000 zł. i td. ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Jugendfeuna w Krośnie, któremu Towarzystwo winno udzielić informacyę albo też innego zastępcę ustanowić.

Dukla, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 2969 (3574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że na dniu 31 stycznia 1889 zmarł Mikołaj Gawroński w Korolówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Michała Gawrońskiego znane nie jest, wzywa się tegoż aby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie dr. Orłowskiego adwokata w Borszczowie ustanowionym.

Borszczów, 13 marca 1893.

L. 11630 (3572 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie jako władza spadek po Riwie Drescher w Skale 26 sierpnia 1890 zmarłej pertraktująca, wzywa syna spadkodawczyni z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Dreschera, aby swą deklaracyę do spadku pom.enionego najdalej do roku od dnia 3 go ogłoszenia tego edyktu tem pewniej wniósł, inaczej za zrzekającego się spadku uznanym zostanie i rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami ukończoną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionym został tut. adwok. dr. Komeriner z tegoż zastępcą adw. dr. Orłowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 21 listopada 1892.

L. 2302 (3564 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Lejzora Hechtenthala syna Schai Wolfa, że wygotowana dla niego tus. uchwała z 25 kwietnia 1895 l. 3867, mocą której na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Borszczów 26 stycznia 1893 prawo własności do połowy ciała hip. wykazem hipot. l. 165 gminy Jezierzany objętego na rzecz jego zaintabulowano, ustanowion mu dla niego kuratorowi dr. Komerinerowi w Borszczowie doręczono.

Borszczów, d. 1 marca 1894.

L. 11933 (3561 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Benjamina Hechtenthala, Leisora Hechtenthala, Chaima Rosenstocka i Rachmila Leibę Rosenstocka, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną 5-krotną poręką w Borszczowie przeznaczone dla nich uchwały a to dla pierwszego z dnia 2 kwietnia 1893 l. 3463 dla drugiego z dnia 19 maja 1893 l. 5627, zaś dla dwóch ostatnich z dnia 21 czerwca 1893 l. 7383 ustanowionemu dla nich kuratorowi dr Mosesowi Komerinerowi adw. w Borszczowie doręczono.

Wzywa się zatem powyższych, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Borszczów, d. 30 września 1893.

L. 1482 (3560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 6 stycznia 1888 zmarł w Korolówce Boruch Jossel Sternschuss.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami do tutejszego c. k. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w pierwszym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Kommeriner z Borszczowa ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym będzie tymi, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże w miarę ich roszczeń przyznany, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi państwa przyznanym zostanie.

Borszczów, 9 lutego 1895.

L. 5521 (3755 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Zagólskiego, że w sporze drobiazgowym Jakóba Reissa przeciw niemu pto 6 zł. wyznaczono termin do rozprawy na 11 czerwca 1895 i kuratorem dla niego adw. dr. Ujejskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 30 kwietnia 1895.

L. 297 (3563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Łotockiego i Konstantego Łotockiego (synów Mikołaja) celem doręczenia wygotowanych dla nich uchwał tabularnych tutejszego sądu z dnia 16 sierpnia 1893 l. 9978 dotyczących posiadłości objętych wyk. hip. 447, 448 księgi gruntowej dla gminy Skały ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Orłowskiego w Borszczowie i temuż po wyższe uchwały doręczono.

Borszczów, 17 stycznia 1894.

L. 1282 (3747 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrycia Pańczaka, iż przeciw niemu i przeciw Mikołajowi Smoluchowi wniósł Berl Stepel pozew o zapłatę 17 zł. 62 ct. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego, pana Iwana Pańczak po Hryciu kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Hrycia Pańczaka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, d. 12 marca 1895.

L. 4226 (3729 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Bossowskiego i ewentualnych jego spadkobierców, że Michał Bobakowski i Władysław Bobakowski wnieśli przeciw nim pod dniem 13 maja 1895 l. 4226 pozew o uznanie za zgasłe prawa żądania zapłaty sumy 1500 zł. pol. z hipoteki majętności Jasienna II whl. 243 objętej, i wykreślenie odnośnego wpisu hipotecznego który doręczono ustanowionemu dla strony pozwanej kuratorowi adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi ze substytucyą adwokata dra Barbackiego z Nowego Sącza i do rozprawy sumarycznej audyencyę na dzień 4 lipca b. r. wyznaczono.

Rzeczą więc jest strony pozwanej dostarczyć zamianowanemu kuratorowi środków do obrony, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.

Nowy Sącz, 18 maja 1895.

L. 5230 (3526 2—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia Wilhelminę Marter zamężną Perską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, względnie jej również niewiadomych spadkobierców, że dnia 18 kwietnia 1895 do l. 5230 wniósł do tutejszego sądu przeciw niej względnie jej niewiadomym spadkobiercom Mordko Schneider pozew o uznanie własności realności pod l. kons 125/22 62 w Samborze dzielnica miasto położonej wykaz. hpot. 104 dzielnicy miasto Sambor objętej, który zadekretowano do pisemnego postępowania i doręczono takowy do rąk dla pozwanej ustanowionego kuratora adwokata dr. Jirzyczek Maciejowskiego z zastępstwem adwokata dr Goldberga w Samborze, do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach, wzywa się tedy pozwaną Wilhelminę Marter zamężną Perskę, względnie jej niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła i sądowi tutejszemu wymieniła, inaczej złe skutki zaniedbania tego, sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, 27 kwietnia 1895.

L. 25260/94 (3516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Kołomyi wiadomo czyni, że do spadku po śp. Mikołaju Antoniuku w szpitalu zakładu karnego w Stanisławowie dnia 16 lutego 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, konkuruje między innemi także niewiadomy z miejsca pobytu Semen Antoniuk. Wzywa się tegoż Semena Antoniuka, aby w ciągu roku od dnia daty ni niejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku tego tem pewniej wniósł, ileże w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie adwok. dr. Staubera z Kołomyi ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Kołomyja, dnia 23 listopada 1894.

L. 6830 (3549 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Babeckiego, że tus. rezolucya tabularna z dnia 19 lipca 1894 l. 6830 w sprawie Feibischa Noego Nissbrucha przeciw Janklowi Grossowi o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł. w stanie biernym sumy 2900 zł. M. k. w whl. 120 księgi gruntowej Zaleszczyki miasto, doręczono dla niego ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Antoniemu Grossowi i wzywa się Michała Babeckiego, aby udzielił temuż kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Zaleszczyki, dnia 19 lipca 1894.

L. 2896 (3511 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w skutek wniesienia pozwu de praes. 8 maja 1895 l. 2896 przez Altera Bergera przeciw Józefowi Rospondowi pto 48 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Rosponda kuratorem ad actum adwokata dra Gaszyńskiego ze substytucyą adwokata dra Steinhausa i doręczając temuż nakaz zapłaty z dnia 11 maja 1895 l. 2896 dla Józefa Rosponda przeznaczony, wzywa tegoż kuranda, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, lub też innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, d. 11 maja 1895.

L. 9427 (3565 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w Skale zmarła d. 11 marca 1883 Józefa Karpińska z pozostawieniem pisemnego kodycylu z dnia 20 marca 1882 a do spadku jej powołanego z życia i pobytu nieznanego spadkobiercę Mikołaja Zaleskiego wzywa, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosił się i oświadczył do spadku, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z oświadczającymi się spadkobiercami dla niego kuratorem c. k. not. Teofilem Witosławskim w Borszczowie przeprowadzoną zostanie.

Borszczów, d. 7 lipca 1894.

L. 4740 (3599 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Uszera Brayera, że tus. rezolucya z dnia 21 kwietnia 1895 l. 4740 dozwalająca na rzecz Michała Kohna egzekucyjną sekwestracyę dochodów połowy jego ruchomości pod l. 147 w Zaleszczykach tudzież egzekucyjne oszacowanie takowej, doręczona została kuratorowi adwok. dr. Szancerowi. Wzywa się tedy Uszera Brayera, by udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Zaleszczyki, 21 kwietnia 1895.

L. 3082 (3598 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Babeckiego, że w sprawie Josefa Fenstera przeciw Janklowi Gross o 45 zł. rezolucya z dnia 11 marca 1895 l. 3082 doręczoną została kuratorowi adwokatowi dr. Stoklasie w Zaleszczykach.

Wzywa się tedy Michała Babeckiego, by kuratorowi udzielił informacyę, lub sądowi innego swego pełnomocnika.

Zaleszczyki, 11 marca 1895.

L. 2206 (3591 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Feliksa Jemiołę, że dlań w sprawie Wincentego Jemioły przeciw Feliksowi Jemiole i innym o intabulacyę prawa własności realności whl. 122 ks. grunt. gminy Kiełków ustanowiono kuratorem ad actum Michała Najucha z Błonia, któremu informacyi udzielić, albo innego swego pełnomocnika sądowi wskazać powinien.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 8 marca 1895.

L. 4632 (3569 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Hechtenthala, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z 4 lutego 1893 l. 1217 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum dra Orłowskiego adw. w Borszczowie.

Borszczów, 22 kwietnia 1893.

L. 11413 (3576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że na dniu 14 lipca 1891 zmarł Jakób Leib Fahrer w Borszczowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Herscha Farera znane nie jest, wzywa się go, aby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego w osobie dr. Mosesa Komerinera z Borszczowa ustanowionym.

Borszczów, 11 września 1893.

L. 1503 (3589 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Wojciecha Słombę, że dlań w sprawie Wincentego Jemioły przeciw Wojciechowi Słombie o intabulacyę praw własności realności whl. 100 gminy Kiełków ustanowiono kuratorem ad actum Michała Najucha z Błonia, któremu informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 8 marca 1895.

L. 15366 (3566 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Polowego z Burdiakowiec w sprawie hipotecznej Abrahama Meisslmana kuratorem p. dr. Orłowskiego adw. w Borszczowie i temuż tusądową rezolucyę z dnia 18 lipca 1892 l. 8204 doręcza.

Borszczów, d. 7 grudnia 1892.

L. 9812 (3570 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Benjamina Hechtenthala, że przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z dnia 25 kwietnia 1893 l. 3868 ustanowionemu kuratorwi dr. Orłowskiemu adw. w Borszczowie doręczono.

Borszczów, 17 sierpnia 1893.

L. 12088 (3567 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że dnia 18 października 1891 zmarła w Jezierzanach Menie ur. Dickstein zamężna Schiesier, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się dziedziców, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swemi do sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem adw. dr. Komerinera w Berszczowie kuratorem ustanowiony został pertraktowanymi będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nieoświadczył dziedzicem cały spadek jako bezdziedziczny zostanie przez skarb państwa zajęty.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, d. 30 listopada 1894.

L. 2494 (3774 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wantucha, że przeciw niemu wniósł Jan Kure skargę sumaryczną o zapłacenie kwoty 63 zł. 5 ct., na którą do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 czerwca 1895 o godz. 8 rano wyznaczony został.

Wzywa się przeto Józefa Wantucha, aby miejsce swego pobytu sądowi doniósł, lub ustanowił sobie innego pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Wantuchem z Bużyna przeprowadzoną będzie,

Tuchów, d. 7 maja 1895.

L. 3970 (3769 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Jurkiewicza, Karola Jurkiewicza, Katarzynę Medwid i Józefa Jurkiewicza zawiadamia się, iż Leib Horowitz wniósł przeciw nim pozew de pr. 22 maja 1894 l. 3635 o wykreślenie sumy 100 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 138 w Mostach położonej i że dla nich kuratorem ad actum ustanowiono tutejszego notaryusza p. Józefa Tabińskiego, któremu pozwani do terminu na 26 czerwca 1895 ustanowionego udzielić mają potrzebne do obrony dokumenta, lub wskazać zechcą tutejszemu sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, d. 20 maja 1895.

L. 2847 (3770 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Sebastyana i Agnieszkę Baurowiczów iż przeciwko nim wytoczyli Selig i Rebeka Rosenbachowie o sprostowanie wpisu na karcie własności ciała hipotecznego l. 288 w Przeworsku, termin do rozprawy ustnej wyznaczonym został na dzień 28 czerwca 1895 o 9 z rana, kuratorem ad actum ustanowił sąd dla nich adwokata dra Zborowskiego z Przeworska.

Rzeczą tedy jest Baurowiczów podać wiadomość o sobie kuratorowi i ustanowić zastępcę prawnego, gdyż inaczej skutki złe sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 maja 1895.

L. 2743 (3641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 30 sierpnia 1894 l. 6549 w sprawie Fedora Stolicy o wydzielenie pgr. 311/1 i 311/2 z whl. 42 ks gr. Zawój i o wpis prawa' własności do 2|40 części ciała hip. lwh. 7, 1/10 części whl. 33 i 1/5 części whl. 49 ks. gr. Zawój Ołeksy Stolica własnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Stolicy syna Iwana z Zawoja kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Dmytra Stolicę syna Jana celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 2581 (3638 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Złoczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Woodgat, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia licząc zgłosiła się i oświadczenie do spadku po swym ojcu Berlu Lebensfeld, zmarłym ab intestato dnia 29 maja 1889 w Zarwanicy wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Wittlinem przeprowadzone zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Złoczów, dnia 8 marca 1895.

L. 4864 (3637 1—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany Wadowicki zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Maryannę i Juliannę Branickie o wytoczenie skargi przez adwok. dr. Korna o 8 zł. 16 ct. z pn. i ustanowieniu dla nich w tej sprawie kuratora adwok. dr. Biegańskiego i wzywa je, by swemu kuratorowi dały informacyę lub innego pełnomocnika sobie ustanowiły.

Wadowice, 16 maja 1895.

L. 5693 (3562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hrynka Struk, że dla niego w postępowaniu spadkowem po zmarłym Wasylu Struku synie Nykoły ustanowiono kuratorem adw. dr. Orłowskiego w Borszczowie, któremu uchwałę z 27 lutego 1894 l. 2679 doręczono.

Borszczów, d. 20 kwietnia 1894.

L. 3309 (3797)

Niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Schächtera zawiadamia się, że firma Jac. Lichtblau u. Isaak & Grau w Tarnowie wytoczyła przeciw niemu pozew drobiazgowy o 28 zł. 96 ct wa. z pn., który ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Salomonowi w Tarnowie doręczonym zostaje a do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na 10 czerwca 1895 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, d. 7 maja 1895.

L 10590 (3792 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z pobytu pozwanych Franciszka Szywały i Józefa Nalepki kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma substytutem tegoż adwokata dra Józefa Rosta i zawiadamia nieobecnych tym edyktem.

Tarnów, 22 maja 1895.

L. 1916 (3806 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Jana Skoczka z Radomyśla, że w sporze drobiazgowym Karola Chmielowca przeciw Janowi Skoczkowi i Michałowi Wiktorowi pto 2 zł. 10 ct w. a. ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie i temuż kuratorowi doręczono wezwanie z terminem do rozprawy na dzień 26 czerwca 1895 na godz. 9 rano wyznaczonym.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, d. 1 maja 1895.

L. 36786 (3817 1—3)

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa dla handlu z dnia 29 kwietnia 1895 l. 20313 ogłasza się, że staraniem międzynarodowego biura dla ogólnego związku pocztowego wydano spis wszystkich urzędów pocztowych w krajach, które do 1 lipca 1894 przystąpiły, względnie już należały do ogólnego związku pocztowego.

Wszelkie daty opierają się na datach urzędowych, podanych przez administracye pocztowe odnośnych krajów.

Spis ten zawiera nadto ważniejsze miejscowości krajów nie należących do ogólnego związku i podaje specyalnie urzędy pocztowe, które zajmują się pośrednictwem listów wartościowych, zwykłych i telegraficznych przekazów, pakietów i zleceń (mandatów) pocztowych.

Nabywać można ten podręcznik za pośrednictwem każdego c. k. Urzędu pocztowego po cenie 3 zł. 30 ct. wa. od kompletnego egzemplarza.

Uzupełniające dodatki wydawane będą półrocznie.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 4366 (3620 1—3)

Katarzynę Kazik i Jana Łukowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po Marcinie Łukowskim dla nich kuratora w osobie Pawła Mielnika z Toporowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 20 lutego 1895 l. 11411 doręczono.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Łopatyn, 6 maja 1895.

L. 8145 (3632 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Anny Kozirowskiej przeciw Mikołajowi Halickiemu i tow pto 57 zł. 50 ct. aw ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Halickiego adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Allerhanda i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 11 maja 1895 l. 8145.

Kołomyja, 11 maja 1895.

L. 9695 (3672 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 69 zł 83 ct. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 392 ks. gr. gm. Tarnów na rzecz skarbu państwa dla niewiadomej z pobytu Ryfki z Bernsteinów Leserowej kuratorem adw. dr Febusa Salomona z substytucyą adw. dr Józefa Rosta ustanowił.

Tarnów, 16 maja 1895.

L. 18984 (3649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Chaimowi Sternberg i tow. pto 100 zł., 120 zł. i 150 zł. z pn ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Sternberga kuratorem adw. dr. Markusa i doręczono temuż uchwały tabularne dla Chaima Sternberga przeznaczone.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 3 stycznia 1895.

L. 2742 (3640 1—3)

C k Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 4 listopada 1893 l. 7571 w sprawie Michała Sokiery o wpis prawa własności do 1/9 części ciała hip. lwh. 32 ks. gr. Krywe ad Cisna objętego Iwana Sokiery własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sokiery z Krywego ad Cisna kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Iwana Sokierę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 10501 (3633 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Stahrera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego jako handlowego uchwałą z 12 kwietnia 1895 l. 7810 nakazano mu jako wystawcy weksłu z daty Nadwórna 20 listopada 1894 na 68 zł wa. opiewającego, aby uiścił do dni 3 kasie zaliczkowej w Nadwórnie sumę wekslową 68 zł z 6 prc. odsetkami od 18 lutego 1895 wraz z kosztami sądowemi w kwocie 14 zł 29 ct. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Falkowi, przyczem wzywa go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 18 maja 1895.

L. 3746 (3670)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zarządził dnia dzisiejszego wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Jabłonowie (Credit und Sparverein in Jabłonów). stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że w miejsce Naftalego Horowitza, który ze składu Dyrekcyi Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie wystąpił, wybrany został na zwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 28 lutego 1894 odbytem, zastępcą dyrektora urzędujące go Mechel Leib Hecht, dotychczasowy członek dyrekcyi, tudzież że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 30 grudnia 1894 odbytem, wybrany został Heinrich Hecht właściciel realności w Berezowie niżnym trzecim dyrektorem.

Kołomyja, 23 marca 1895.

L. 8515 (3671)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wykreślenie firmy Joel Margulies handlarz szmatami w Tarnowie.

Tarnów, d. 2 maja 1895.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

W obrębie dóbr pod zarządem podpisanej Administracyi pozostających jest do obsadzenia kilka posad **praktykantów gospodarczych** tudzież **praktykantów lasowych** z płacą roczną 180 zł. oprócz wiktu w naturze lub miesięcznego relutum w kwocie 20 zł. oraz kawalerskiego mieszkania z opałem.

Wymaga się od kandydatów gospodarczych ukończenia wyższej lub średniej szkoły rolniczej, od kandydatów lasowych ukończonego kursu leśnego akademii kultury ziemiańskiej w Wiedniu lub krajowej szkoły lasowej we Lwowie.

Podania poparte metryką chrztu, świadectwem odbytych studyów i praktyki oraz lekarskiem poświadczeniem fizycznego uzdolnienia wnosić można po dzień 15 czerwca br. pod adresem 674

Administracya dóbr JW. hr. Potockich w Krzeszowicach.

Konkurs.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na posady następujące:

I. Adjunkta II. klasy z roczną płacą 800 zł., dodatkiem na mieszkanie 400 zł., prawem do dwóch pięcioleci po 150 zł. i prawem do emerytury;

2. ewentualnie opróżnić się mogącą posadę asystenta I. klasy z roczną płacą 700 zł., dodatkiem na mieszkanie 200 zł., prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł. i prawem do emerytury;

3. ewentualnie opróżnić się mogącą posadę asystenta II. klasy z roczną płacą 600 zł., dodatkiem na mieszkanie 150 zł., prawem do dwóch pięcioleci po 100 zł. i prawem do emerytury.

Kandydaci na powyższe posady, pośród których pierwszeństwo mają osoby w służbie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostające, wykazać się winni:

a) że osiągnęli lat 18 a nie przekroczyli lat 40 wieku;

b) z dotychczasowego zatrudnienia;

c) z nieposzlakowanego i ściśle honorowego postępowania;

d) z dobrego stanu zdrowia;

e) z uporządkowanych stosunków majątkowych;

f) z ukończonego z dobrym postępem wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej, albo też szkoły handlowej państwowej lub krajowej, lub wreszcie równorzędnego naukowego zakładu wojskowego;

g) Kandydaci na powyższe posady wykazać się mają świadectwem ze złożonego przed komisyą rządową egzaminu z rachunkowości;

h) wreszcie wykazać się winni ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego dla urzędników rachunkowych i kasowych Towarzystwa kredytowego, a to w myśl art. 5 i 6 regulaminu służbowego.

Podania zaopatrzone w dowody posiadania wszystkich wyżej wyszczególnionych wymogów wnosić należy najpóźniej do dnia 30 czerwca br. do Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, doręczając takowe w Sekretaryacie.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
we Lwowie, dnia 22 maja 1895. 715

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 23340 (3818 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi wykonanie robót ziemnych i murarskich przy budowie kolei dowozowej między szybem Elżbiety i Józefa w Wieliczce. Kwota kosztorysowa wynosi 11700 zł. wa.

Odnośne oferty ostemplowane, zapieczętowane i opatrzone napisem: „Offert betreffend Unterbauarbeiten für die herzustellende Salinenschleppbahn in Wieliczka" wnosić należy do c. k. Dyrekcyi Ruchu w Krakowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 czerwca po poprzedniem złożeniu poręcznego w kwocie 585 zł. wa. w kasie głównej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Otwarcie ofert odbędzie się w c. k. dyrekcyi ruchu dnia 10 czerwca o godzinie $12^1/_2$ przyczem PP. oferenci osobiście obecni być mogą.

Warunki pod jakiemi oferty wnoszone i uwzględnione być mogą, dalej plany i wszelkie przepisy obowiązujące przedsiębiorców, można przeglądać od dnia 3 czerwca począwszy w c. k. Dyrekcyi ruchu (oddział Konserwacyi ul. Zacisze l. 5 II piętro) w godzinach urzędowych gdzie również i formularze ofert wydawane będą.

Kraków, dnia 29 maja 1895.

Ч 349 **КОНКУРСЪ** 731

На опражненную стипендію бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 50 зр. а. к. объявляется симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 18 (30) Іюня 1895 года

Подаватись могутъ посредствомъ школьного настоятельства въ Управляющій Совѣтъ русск. нар. Института „Народный Домъ" во Львовѣ русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи въ цѣлой Галичинѣ, которыи выкажутся, що

1. суть родомъ изъ Галичины,
2. русской народности и гр. к. обряда,
3. суть бѣдны,
4. нравственно хорошо ведутся и
5. въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора рвнующіи въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія тою стипендіею прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, Д ру св Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендистъ пользуется надѣленною стипендіею до окончанія гимназіяльныхъ, или реальныхъ школъ

Отъ управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ".

Львовъ, 5 (17) мая 1895.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1895 zastawy i papiery wartościowe, dnia 4 i 5 czerwca 1895 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 maja 1895. 605

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.